**Ryszard Grafik odznaczony za zasługi dla Łukowa** strona 4

**89-latka oddała oszustowi 90 tys. zł** strona 3


TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

29 listopada - 5 grudnia 2022 r. ■ nr 48 (933) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

## Świętowali Złote Gody

strona 22

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

# Tłumy żegnały zamordowaną komornik z Łukowa

STRONA R3

„Ewa zawsze powtarzała, że najważniejsze to być dobrym człowiekiem i ona taka była...”

Na uroczystości pogrzebowe zamordowanej Ewy Kochańskiej oprócz pogrążonej w rozpaczy rodziny zmarłej, licznie przybyli mieszkańcy Łukowa i Adamowa, komornicy z całej Polski, współpracownicy z Sądu Rejonowego w Łukowie, delegacje Izb Komorniczych i Krajowej Rady Komorniczej

GMINA ŁUKÓW

## Ogromne straty po pożarze warsztatu w Wólce Świątkowej

STRONA X

## Łuków ma odebrać indonezyjski węgiel z Biłgoraja

STRONA 5


AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

WĘGIEL • PELLET
EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

visionoptyk
-50%
TNIEMY CENY NA PÓŁ, NA OPRAWY KOREKCYJNE
OKULARY PROGRESYWNE
-300 zł
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA



N 2318
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 48
LUK


eprasa.pl c15759d1f7

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**Adres redakcji**
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

**Redaktor naczelny:**
Mateusz Orzechowski

**Redaktor prowadząca:**
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Reklama**
**Izabela Szczygielska-Wielgosz**
**wielgosz@24wspolnota.pl**
**tel. 791 184 007**

**Skład:**
Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość**
tel. 510 166 892

**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**ŁUKÓW**
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

**ADAMÓW**
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

**WOJCIESZKÓW**
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

**TRZEBIESZÓW**
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

**KRZYWDA**
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

**SEROKOMLA**
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak planowanych wyłączeń**

**Odwiedź nasz portal**
Lukow24.pl

# Co, gdzie, kiedy?

**GRU 2 pt.**

**O godz. 10:00 w Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie Test Wiedzy o Bronisławie Chącińskim.** Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa wspólnie z SP nr 4 w Łukowie organizują dla wszystkich test wiedzy o mieście i Bronisławie Chącińskim. Udział darmowy, a dla najlepszych nagrody. Zgłoszenia na adres: alternatywadlalukowa@gmail.com do środy 30 listopada.

**GRU 4 niedz.**

**Mikołajkowa Niedziela z teatrem: spektakl „Czerwony kapturek", Łukowski Ośrodek Kultury, godz. 16:00.** Przedstawienie w wykonaniu Teatru Nemno z Rzeszowa to adaptacja znanej baśni. Bilety: 20 zł w kasie Kina Łuków oraz on-line. Ilość miejsc ograniczona! Rezerwacja ważne do 28 listopada 2022 r.

**Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej „Rozwiń Skrzydła – Przyjaciele dla Alicji" w hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie, godz. 14:00.** Alicja Skrzymowska od urodzenia choruje na Zespół Retta. Wymaga ciągłej rehabilitacji. Podczas turnieju zbierane będą pieniądze na jej leczenie.

**GRU 9 pt.**

**Warsztaty bożonarodzeniowe Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku: tworzenie światów z opłatka, godz. 11.00 w ŁOK.** Warsztaty poprowadzi Edyta Sak - twórczyni ludowa, pracownik Muzeum Regionalnego w Łukowie. Koszt 7 zł. Zapisy i opłata do 2 grudnia.

**GRU 11 niedz.**

**„Miłosny zawrót głowy" - koncert operetkowy w ŁOK, godz. 16:30.** Piękne kreacje, porywające melodie, wspaniałe głosy i pasja tworzą pełne uczuć widowisko grupy artystycznej OneOn. Artyści wyśpiewają znane przeboje jak: „Usta milczą, dusza śpiewa", „W rytm walczyka serce śpiewa", „Przetańczyć całą noc", „Brunetki, blondynki...", „Aria ze śmiechem". Bilety: 50 zł w kasie Kina Łuków oraz online.

**GRU 13 pt.**

**XXII Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego „Uśmiech Pana Boga" dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych o godz. 10:30 w Łukowskim Ośrodku Kultury.**

R E K L A M A

**KARDIODIABETOLOG**
**SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH**
**SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG**
**SPECJALISTA DIABETOLOG**
**LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

# Warsztaty Bożonarodzeniowe w Muzeum Regionalnym

**Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza chętnych do udziału w warsztatach Bożonarodzeniowych pt. „Coraz bliżej święta".**

Zajęcia mogą się odbyć zarówno w budynku muzeum łącznie ze zwiedzaniem wystaw muzealnych, jak i w formie wyjazdowej w świetlicach, szkołach i placówkach oświatowych.

Warsztaty odbędą się w dniach 30 listopada – 21 grudnia. To okazja do stworzenia pięknych dekoracji choinkowych z kolorowego opłatka, a także wysłuchania opowieści o dawnych obrzędach i zwyczajach świątecznych.

- Ze swej strony zapewniamy niezbędne materiały, pomoc i fachową poradę. Warsztaty poprowadzi Edyta Sak. Na zgłoszenia czekamy w gmachu muzeum lub pod telefonem (25) 7 98 27 16. Koszt zajęć: 7 zł od osoby - zapraszają organizatorzy.

## Światy z opłatka

Dekoracje z opłatka wieszane tradycyjnie wraz z jabłkami i orzechami pod sufitem (pod gałązką jedliny lub słomianym pająkiem) to jedne z najstarszych ozdób bożonarodzeniowych, jakimi przystrajano domy w okresie świąt Bożego Narodzenia, w czasach nim do naszych domów zawitała choinka. Na warsztatach z delikatnych opłatków wykonać można delikatne światy – kuliste formy przestrzenne, małe kołyseczki i gwiazdy.

# Zgłoszenia kandydatów do Rad Muzeów

Zarząd Powiatu Łukowskiego zwraca się z prośbą do stowarzyszeń naukowych i twórczych, fundacji i innych instytucji wspierających działalność Muzeum Regionalnego w Łukowie lub Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej do zgłaszania kandydatów do Rad Muzeów.

Spośród zgłoszonych kandydatów Rada Powiatu Łukowskiego powoła Radę Muzeum przy Muzeum Regionalnym w Łukowie oraz Radę Muzeum przy Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej na kolejne czteroletnie kadencje.

Zgłoszenia osobiście lub na adres Starostwa Powiatowego w Łukowie w terminie do 5 grudnia.

# Zostań wolontariuszem WOŚP

OSiR rozpoczął rejestrację wolontariuszy kolejnego finału WOŚP. Rejestracja odbywa się w sztabie WOŚP: OSiR. ul. Browarna 63, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 lub online poprzez: https://iwolontariusz.wosp.org.pl/. 31. Finał WOŚP zagra 29 stycznia 2023 r. pod hasłem: „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!".

R E K L A M A

**KOMINIARZ**
**USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE**
781 495 997
537 408 922

R E K L A M A

**STOMATOLOG**
**KRZYSZTOF DENISIUK**
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

**ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%**
**ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799**

**APARATY SŁUCHOWE**
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

**Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73**
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

## WAŻNE TELEFONY

**STRAŻ POŻARNA:** 998 lub 798 20 88
**POLICJA:** 997 lub 797 62 10

## POGOTOWIA

**RATUNKOWE:** 999 lub 798 29 99
**ENERGETYCZNE:** 991
**KANALIZACYJNE:** 798 23 71
**WODNE:** 798 25 97

## INSTYTUCJE I URZĘDY

**GMINA ŁUKÓW:** 798 24 39
**MIASTO ŁUKÓW:** 798 30 00
**STAROSTWO:** 798 22 03
**MIASTO STOCZEK ŁUK.:** 797 00 01
**GMINA STOCZEK ŁUK.:** 797 00 47
**GMINA ADAMÓW:** 755 31 67
**GMINA KRZYWDA:** 755 10 06
**GMINA SEROKOMLA:** 755 45 02
**GMINA STANIN:** 798 11 04
**GMINA TRZEBIESZÓW:** 796 03 55
**GMINA WOJCIESZKÓW:** 755 41 01
**GMINA WOLA MYSŁ.:** 754 25 24
**PUP:** 798 50 37
**URZĄD SKARBOWY:** 798 29 21
**ZUS:** 798 31 09
**KRUS:** 798 00 10 do 11
**ŁOK:** 798 32 72
**ARIMR:** 798 24 79
**SĄD REJONOWY:** 798 23 51
**PROKURATURA REJ.:** 797 12 50

## USŁUGI

**UBEZPIECZENIA:** Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
**KOMINIARZ:** Piotr Borkowski 500 042 175
**ROLNICZE:** Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
**WETERYNARZ:** Mamut 724 988 514
**ŚLUSARZ:** Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

## NAPRAWY

**NAPRAWA OBUWIA:** Tomasz Borkowski 511 386 073
**AGD, RTV** 25/ 798 61 65
**ZEGARMISTRZ:** Józef Litwin 25/ 798 51 62

## TRANSPORT

**POMOC DROGOWA:** Marek Wadowski 605 405 868
**TAXI:** Taxi 25 / 798 00 22

## BUDOWLANO -REMONTOWE

**HUDRAULIK:** Kamil Knapik 792 832 338
**DEKARZ:** Dariusz Sęk 785 550 050
**ELEKTRYK:** Zygmunt Celiński 603 866 765
**REMONTY:** Adam Peryt 605 290 002

## ZDROWIE

**DENTYSTA:** Krzysztof Denisiuk 601 804 799
**APTEKA:** Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

## GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

R E K L A M A
eprasa.pl c15759d1f7

# 89-letnia łukowianka oddała nieznajomemu 90 tys. zł. Miała je schowane w domu

**Oszuści, żerując na emocjach 89-latki, powiadomili ją o rzekomym wypadku wnuczki. Chcąc uchronić ją przed aresztem, seniorka przekazała nieznajomemu 90 tys. zł.**

**Marcin Józwik**
oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie:

**UWAGA TO PRÓBA OSZUSTWA!**

**Policjanci nigdy telefonicznie nie informują o szczegółach prowadzonych czynności, nie żądają również wypłaty pieniędzy i przekazania ich w umówionym miejscu. Taki telefon świadczy o próbie oszustwa i należy natychmiast poinformować o nim policję.**

W środę 23 listopada wieczorem do 89-letniej łukowianki zadzwoniła kobieta i poinformowała ją o rzekomym wypadku jej wnuczki.

- Kobieta opowiadała seniorce o pokrzywdzonej pieszej i mówiła, że wnuczce grozi areszt. Jedynym ratunkiem przed aresztem miała być kaucja, którą należy bardzo szybko wpłacić. Rozmawiając z oszustką, 89-latka powiedziała, że w domu ma schowane 90 tys. zł, że taką właśnie gotówkę może przekazać. Nietrudno się domyślić, że po pieniądze bardzo szybko do seniorki przyszedł przedstawiający się za policjanta oszust. Fałszywy funkcjonariusz zapewniał 89-latkę, że jej wnuczka nie będzie „siedziała w areszcie", że wkrótce wróci do domu. Kobieta nie podejrzewając oszustwa, przekazała 90 tys. zł nieznajomemu mężczyźnie, który bardzo szybko wyszedł z jej domu. Żegnając się z kobietą, zabronił jej wszelkich kontaktów i kazał jej czekać w domu na dalsze instrukcje - Informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

## Czekała 2 godziny

Staruszka siedziała w domu i po dwóch godzinach, gdy nikt z nią nie skontaktował się, zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. Wtedy o zdarzeniu powiadomiła łukowskich mundurowych.

Policjanci przypominają osobom starszym o oszustach, którzy wykorzystują ludzką ufność, otwartość i szczere intencje: Pamiętajmy, że ich pomysłowość i przebiegłość jest nieograniczona. Pod pozorem okazji, nieszczęścia, podając się za krewnych, pracowników społecznych, urzędników lub policję wprowadzają w błąd swoje ofiary, zyskują ich zaufanie i okradają! Tylko rozsądek i rozwaga w tym przypadku mogą uchronić nas przed staniem się ofiarą naciągaczy.

# Kolizja w Siedliskach

**GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek 24 listopada o godzinie 7:34 strażacy pomagali po kolizji auta osobowego i busa w Siedliskach przy szkole. Zderzyły się audi i opel. 6 osób jadących w obu autach samodzielnie z nich wyszło. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulator w audi. Kierująca audi kobieta uskarżała się na złe samopoczucie, przekazano ją zespołowi ratownictwa medycznego. Akcja zakończyła się o godz. 11:09. Na miejscu interweniowali ochotnicy z OSP Wojcieszków i OSP Świderki oraz JRG Łuków, Zespół Ratownictwa Medycznego i policja.**
**(fot. OSP Wojcieszków)**

## Zwłoki w altance na działkach

ŁUKÓW W środę 23 listopada o godzinie 14:43 zawodowi strażacy zostali skierowani na łukowskie ogródki działkowe do pomocy policji, ponieważ ktoś zawiadomił, że nie ma kontaktu z mężczyzną mieszkającym w domku - altance na działkach.

Strażacy otworzyli domek. W środku znajdował się mężczyzna niedający oznak życia.

Do zgonu mężczyzny doszło na terenie ogródków działkowych Kamieniak. Sprawą zajęła się policja.

## Konar na drodze

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI 24 listopada o godz. 22:23 w Wólce Różańskiej konar drzewa spadł na drogę. Jeden pas jezdni był nieprzejezdny.

Konar usunęły przy pomocy pilarek do cięcia drewna OSP Stara Róża i OSP Stoczek Łukowski.

## Pożar transformatora na ulicy Świderskiej

ŁUKÓW W środę 23 listopada około godz.16:14 zapalił się transformator na ulicy Świderskiej, co spowodowało kilkugodzinne wyłącznie prądu w tej okolicy.

Zawodowi strażacy z Łukowa ugasili ogień i przekazali teren Rejonowi Energetycznemu, który zajął się usuwaniem awarii.

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

*Koledze Andrzejowi Charlińskiemu*

*szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci*

***TATY***

*składają*
*koleżanki z pracy, Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia Lokalna Grupa działania RAZEM ku Lepszej Przyszłości*

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

eprasa.pl c15759d1f7

# Ryszard Grafik odznaczony za zasługi dla Łukowa

Uroczyste wręczenie odznaki Ryszardowi Grafikowi odbyło się 11 listopada podczas miejskich obchodów Święta Niepodległości

**ŁUKÓW Regionalista Ryszard Grafik otrzymał Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa podczas miejskich obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 2022 r.**

Inicjatywa wyróżnienia Ryszarda Grafika Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa wyszła od środowiska harcerskiego - Komendy Hufca ZHP Łuków oraz od społeczności I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie. Kandydatura zyskała uznanie Komisji Odznaki Honorowej, zrzeszającej przedstawicieli rady i burmistrza Łukowa, została też poparta uchwałą Rady Miasta.

## W Dzień Niepodległości

Uroczyste wręczenie odznaki Ryszardowi Grafikowi odbyło się 11 listopada podczas miejskich obchodów Święta Niepodległości. Laudację na rzecz wyróżnionego wygłosił Komendant Hufca ZHP w Łukowie harcmistrz Michał Mojski, a treść uchwały przyznającej odznakę przytoczył przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Okliński.

Podziękowania Ryszardowi Grafikowi złożyli także przedstawiciele Powiatu Łukowskiego ze starostą Dariuszem Szustkiem oraz społeczność Szkoły Podstawowej im. Stanisława Grafika (ojca Ryszarda Grafika - przyp. red.) w Zagoździu w gminie Stanin, na czele z dyrektor Joanną Osiak.

## Dla społeczności

Ryszard Grafik poprzez swoją działalność społeczną, naukową, popularyzatorską wybitnie przyczynił się do rozwoju lokalnego środowiska w Łukowie. Z wykształcenia jest prawnikiem. Ukończył Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pracował jako radca prawny w wielu zakładach na terenie miasta, m.in. w Narodowym Banku Polskim, Banku Rolnym, PKS Łuków, Przedsiębiorstwie Remontowym Obrabiarek Ponar-Remo. Od 1995 r. działa w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Koło Łuków. Przygotowuje wiele przedsięwzięć patriotycznych, związanych z tradycjami Polskiego Państwa Podziemnego, harcerstwem, dziejami małej ojczyzny, angażując do aktywności młodzież, jak coroczne uroczystości przy Krzyżu Katyńskim (od 1997 r., kiedy pomnik powstał, również z jego inicjatywy), rocznice bitwy pod Gręzówką z 1944 r. oraz Pieszy Rajd Pamięci Śladami „Ostoi".

Jako dawny uczeń wchodzi w skład Komitetów organizacyjnych zjazdów absolwentów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, (1993, 1998, 2003, 2008, 2013 i 2018 r.), kultywując pamięć o najstarszych wychowankach. Wspiera Szkolną Izbę Tradycji, pomaga w gromadzeniu eksponatów, spotyka się na lekcjach z młodzieżą I LO w Łukowie, ZS w Zagoździu i innych placówek, na zbiórkach z harcerzami, prowadząc zajęcia nt. okupacji niemieckiej sowieckiej, historii lokalnej, dziejów ZHP.

Był wśród inicjatorów nadania imienia żołnierza AK, swojego ojca, Stanisława Grafika Szkole Podstawowej w Zagoździu (1998 r.) oraz przyznania I LO w Łukowie Medalu Pro Memoria (2012 r.). Współorganizował uroczystości odsłonięcia pomnika na ul. Okrzei (2001, 2017 r.). Przyczynił się do odnowienia grobów żołnierzy września 1939 r. na cmentarzu św. Rocha w Łukowie (2020 r.).

Fot. UM Łuków

Ryszard Grafik poprzez swoją działalność społeczną, naukową, popularyzatorską wybitnie przyczynił się do rozwoju lokalnego środowiska w Łukowie

## Liczne publikacje

Jest autorem lub współautorem wielu prac, dotyczących historii regionu, edukacji, polskiego podziemia niepodległościowego, m.in.: „60 lat działalności Klubu Sportowego Orlęta w Łukowie", „Zeszyty Łukowskie", „Harcerstwo Łukowskie w latach 1912-1946", „Dzieje maturzystów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Łukowie - rocznik 1951". Od 1955 r. regularnie publikował artykuły w „Nowej Gazecie Łukowskiej", opisując kluczowe wydarzenia z historii miasta i okolic. Jego kilkudziesięcioletnie działania społeczne są bezinteresowne, pełne pasji, otwartości na innych, uczynności.

Dotychczas Odznaki Honorowe za Zasługi dla Łukowa otrzymali regionalista Longin Kowalczyk, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej Łukowiacy, społecznik Andrzej Zdrojewski i Grażyna Kulik, prezes Łukowskiego Stowarzyszenia Wspierania Osób z Autyzmem i ich Rodzin Labirynt.

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

| Zawód, Miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik restauracji, Łuków / Mc Donalds | 0,5 | **20 zł/godz.** | u |
| Główny księgowy, Łuków/ SPOŁEM | 1 | **6 000,00 zł** | u |
| Nauczyciel angielskiego. Lisikierz/ SP | 0,5 | **2 112,00 zł** | u |
| Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ STYL – BUD | 1 | **3 010,00 zł** | u |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Płudy/ Wierzejki | 1 | **4 000,00 zł** | u |
| Magazynier, Płudy/ Wierzejki | 1 | **6 000,00 zł** | u |
| Kierowca skupu żywca, Płudy/ Wierzejki | 1 | **6 000,00 zł** | u |
| Elektryk, Łuków/ ECOBET – TRADE | 1 | **3 600,00 zł** | u |
| Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS -POL | 1 | **5 500,00 zł** | u |
| Ślusarz/spawacz, Łuków | 1 | **25 zł/ godz.** | u |
| Pracownik biurowy, Karwów/ Ewa – Trans | 1 | **3 010,00 zł** | u |
| Monter fasad, Ogniwo/ Bud -Tom | 1 | **6 626,95 zł** | u |
| Szwaczka maszynowa, Łuków/ Fagum Stomil | 1 | **3 010,00 zł** | u |
| Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4 | 0,5 | **2 600,00 zł** | u |

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl c15759d1f7

# Łuków ma odebrać indonezyjski węgiel z Biłgoraja

**ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski poinformował, że węgla do sprzedaży w cenach preferencyjnych jeszcze w Łukowie nie ma.**

- Dlatego proszę Państwa o cierpliwość. Z moich informacji wynika, że tego węgla nie ma w żadnym sąsiadującym z nami, czy w niedalekiej odległości samorządzie. Ta sprzedaż jeszcze nie ruszyła. My jesteśmy gotowi. I naprawdę w krótkim czasie jesteśmy w stanie rozpocząć dystrybucję tego węgla wśród naszych mieszkańców. W mieście firmą do obsługi tego zadania jest Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Wszystko jest gotowe, ludzie są gotowi, sprzęt jest gotowy, tylko brakuje tego przedmiotu handlu, czyli nie ma węgla. Mam nadzieję, że w niedługim czasie się pojawi - mówi Płudowski.

**„To nie jest burdel, tylko to jest pożar w burdelu", to się w pale nie mieści, żeby Łuków będący takim węzłem kolejowym, nie otrzymał transportu węgla do miasta!**

### Z Kolumbii i Indonezji

Dla łukowskiego samorządu i innych samorządów w powiecie łukowskim dystrybutorem węgla będzie spółka o nazwie PGE Paliwa. Węgiel, który będzie dostarczała ta spółka dla łukowskiego samorządu, a samorząd będzie go sprzedawał mieszkańcom to węgiel pochodzący z Kolumbii oraz z Indonezji.

- Mamy zapewnienie, że do tego węgla będzie dołączony certyfikat i ja mam nadzieję, że ten certyfikat będzie zgodny z rzeczywistą wartością tego węgla, ale to już wyjdzie w tak zwanym „praniu", a w zasadzie w paleniu w paleniskach i piecach naszych mieszkańców – dodaje burmistrz Łukowa.

- Proszę cierpliwie czekać i obserwować nasze kanały informacyjne. Będziemy państwa informować na bieżąco, jeśli już rzeczywiście ten węgiel się u nas pojawi, albo już perspektywa jego pojawienia się na naszym placu przy PEC-u będzie bardzo realna - dodał.

### Aż 200 km

Na ostatniej sesji Rady Miasta 24 listopada Piotr Płudowski poinformował, nie kryjąc rozczarowania, że Łuków będzie odbierać węgiel z oddalonego o 200 km Biłgoraja.

- Miasto Łuków jest węzłem kolejowym, była obietnica od rządu, że węgiel będzie nie dalej niż 100 km. Także „obiecanki cacanki", a wy się bawcie dalej – powiedział.

Tę sytuację skomentował radny Jarosław Okliński:

- Zacytuję słowa byłego członka Rady Polityki Pieniężnej, ale w kontekście węgla: „To nie jest burdel, tylko to jest pożar w burdelu", to się w pale nie mieści, żeby Łuków będący takim węzłem kolejowym, nie otrzymał transportu węgla do miasta! To jest po prostu skandal i myślę, że tę sprawę należałoby wyjaśnić i poprosić o zmianę decyzji, bo to jest rzecz absurdalna – podsumował.

## Maszt z flagą przy pomniku Papieża

ŁUKÓW Niedługo w pobliżu pomnika Jana Pawła II stanie masz z flagą Polski. To inicjatywa z projektu „Pod biało-czerwoną". Projekt zakładał sfinansowanie zakupu masztów i flag oraz ich instalacji dla każdej gminy w Polsce, która spełniła określone warunki i której mieszkańcy zagłosowali za tą inicjatywą. Do realizacji projektu konieczne było zebranie wymaganej liczby głosów poparcia mieszkańców. W gminie takiej jak Miasto Łuków, liczącej wg regulaminu więcej niż 20 tys., ale mniej niż 100 tys. mieszkańców konieczne było zebranie 500 głosów. Koszt tego zadania to 6 tys. zł, z czego 3,5 tys. zł pochodzi z projektu „Pod biało-czerwoną". Maszt stanie w sąsiedztwie pomnika Papieża, stojąc przodem do pomnika, po lewej stronie.

## Charytatywny Turniej Piłki Nożnej „Gramy dla Rodaków"

Stowarzyszenie Przyjazny Łuków i Powiat Łukowski zapraszają do udziału w VI Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej „Gramy dla Rodaków", w kategorii OPEN, w sobotę 10 grudnia w ZS nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie. Całość zebranych środków i artykułów spożywczych trafi w paczkach świątecznych do Polaków zamieszkujących na Ukrainie. Zapisy trwają do wyczerpania wolnych miejsc. Zgłoszenia i pytania do organizatorów pod nr. tel. 511 045 076. Kategoria zawodów – OPEN (wszyscy chętni).

## Ścianka wspinaczkowa w „Dwójce"

ŁUKÓW We wtorek, 6 grudnia, miejski samorząd dokona odbioru wyremontowanej sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2. - Mam nadzieję, że uczniowie i nauczyciele tej szkoły ucieszą się z tego kolejnego miejsca do nauki i uprawiania sportu i rozrywki. Będzie m.in. możliwość gry w koszykówkę i nowość w naszym mieście, czyli ścianka wspinaczkowa – mówi burmistrz Piotr Płudowski.

R E K L A M A

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl c15759d1f7

## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Sprzedawca, Biała Podl. | 0,5 | 1 505,00 zł | u |
| Pracownik obsługujący trzodę chlewną, Zaścianki | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Pracownik biurowy, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Specjalista ds. logistyki, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Położna POZ, Sosnówka/ | 0,6 | 4 000,00 zł | u |
| Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Logopeda, Biała Podl./ Malczuk | 1 | 5 780,00 zł | u |
| Monter instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Biała Podl./ KONCEPT | 1 | 3 200,00 zł | u |
| Kierowca – mechanik, Woskrzenice Duże | 1 | 3 203,00 zł | u |
| Monter instalacji fotowoltaicznych, Międzyrzec/ VOLTES | | 6 000,00 zł | z |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Grabanów Kol. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Laborant, Biała Podl./ SM Mlekovita | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Zbieracz owoców, ziół -pomoc rolnika, Dubów | | 22,1 zł/ godz. | z |
| Pracownik gospodarczy, Grabanów Kol. | 1 | 4 800,00 zł | u |
| Logista, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Kierowca – mechanik, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pracownik sprzątający, Pościsze | 0,5 | 1 505,00 zł | u |
| Dziennikarz, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Kucharz, Koroszczyn/ Idelia | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Magazynier, Międzyrzec/ AGROSTAN | 1 | 3 300,00 zł | u |
| Przedstawiciel handlowy, Międzyrzec/ AGROSTAN | 1 | 3 500,00 zł | u |
| Kasjer/sprzedawca, Wisznice/ Stokrotka | 1 | 3 010,00 zł | u |
| u – umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

## Urząd Pracy Radzyń Podlaski

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Brukarz, Wygnanka | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Trener – lektor języka polskiego, Radzyń/ Karowisko RC | | 50 zł/ godz. | z |
| Doradca klienta, Radzyń | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Mechanik sprzętów ogrodowych, Radzyń/ EUROGARDEN | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Kucharz, Radzyń | 1 | 3 010,00 zł | u |
| Księgowy, Radzyń/ SPZOZ | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Pielęgniarka, Radzyń/ SPZOZ | 1 | 5 776,00 zł | u |
| Fizjoterapeuta, Radzyń/ SPZOZ | 1 | 5 776,00 zł | u |
| Kierowca – konduktor, Radzyń Podl./PKS | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/ AUTO -MAGIK | 1 | 3 260,00 zł | u |
| Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ ZEMAT | 1 | 3 100,00 zł | u |
| u – umowa o pracę | | | |
| z – umowa zlecenie | | | |

# Śmiertelny wypadek w Bezwoli. Nie żyje 74-latek!

**BEZWOLA: Do wypadku doszło na drodze krajowej numer 63. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że jedna osoba została ranna i została przewieziona do szpitala. Niestety, w wyniku poniesionych obrażeń, 74-latek z gminy Wohyń zmarł.**

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Samochód osobowy marki Mercedes, kierowany przez 74-letniego mieszkańca Gminy Wohyń nie dostosował się do znaku „Stop" i na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa 26-letniemu mieszkańcowi Gminy Jabłoń, który prowadził Volkswagena Transportera

Do zderzenia aut doszło we wtorek, 23 listopada około godziny 14:30, w miejscowości Bezwola. Samochód osobowy marki Mercedes, kierowany przez 74-letniego mieszkańca Gminy Wohyń nie dostosował się do znaku „Stop" i na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa 26-letniemu mieszkańcowi Gminy Jabłoń, który prowadził Volkswagena Transportera. Kierowcę Mercedesa od razu zabrano do szpitala. Niestety, mieszkaniec Gminy Wohyń zmarł.

- Obrażenia 74-letniego kierowcy nie wskazywały na to, że ten wypadek może zakończyć się ze skutkiem śmiertelnym. Osoba ta została zabrana do szpitala z urazem kończyny. Nasi funkcjonariusze pojechali za karetką pogotowia, by ustalić trzeźwość kierowcy, jednak okazało się, że obrażenia były poważniejsze, niż nam się wydawało. Niestety, w wyniku tego wypadku, mężczyzny nie udało się uratować i otrzymaliśmy informację, że w szpitalu zmarł. - powiedział starszy aspirant, Piotr Mucha.

Nie był to pierwszy tak groźny wypadek na tym skrzyżowaniu. Pomimo dobrej widoczności znaku Stop, kierowcy bardzo często go ignorują. W tym roku zostało zainstalowane również oświetlenie tego miejsca, jednak, jak pokazuje zeszłotygodniowa sytuacja, nie zdało się to na nic.

*rg*

# Policja zatrzymała kilkanaście osób z gangu samochodowego w Warszawie i Radzyniu

**Radzyń Podlaski: Ponad 150 zarzutów usłyszało 14 podejrzanych w sprawie dotyczącej kradzieży i paserstwa samochodów.**

Fot. Komenda Stołeczna Policji

Funkcjonariusze w akcji

Policja zatrzymała podejrzanych, którzy od 2017 roku mieli zajmować się kradzieżami samochodów, a potem paserstwem ich części. Wybierali głównie auta marek japońskich i koreańskich. Kradli w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej.

W działania, jakie zostały przeprowadzone pod 27 adresami na terenie Warszawy i Radzynia, było zaangażowanych 150 funkcjonariuszy. Zatrzymano 12 osób, a kolejne dwie doprowadzono na przesłuchanie z zakładów karnych.

Role, co do zadań wykonywanych przez jej członków, były ściśle określone. Były osoby zajmujące się paserstwem, które skupowały kradzione samochody, osoby, które demontowały pojazdy oraz te, które kradły auta i je przeprowadzały na miejsce.

Procederem zarządzały dwie osoby: 33-latek, który zajmował się paserstwem części i 34-latek odpowiedzialny za kradzieże aut. Złodzieje wykorzystywali do kradzieży specjalne urządzenia.

Policjanci zabezpieczyli też narkotyki i pieniądze na kwotę 118 tysięcy złotych.

Prokurator łącznie przedstawił podejrzanym 154 zarzuty kradzieży z włamaniem, z których uczynili sobie stałe źródło dochodu, 12 udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, 12 zarzutów paserstwa, 2 oszustwa.

Decyzją sądu jedenastu zatrzymanych trafiło na 3 miesiące do aresztu, dwóch zostało objętych policyjnymi dozorami, a jeden pozostał w zakładzie karnym.

*Joanna Niećko*

# Biała Podlaska: Odpowiedzą za kradzież rowerów

Pod koniec października jak też w połowie listopada br. pod jedną z bialskich szkół złodzieje skradli cztery pozostawione w stojaku niezabezpieczone rowery. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu bialskiej komendy.

Funkcjonariusze ustalili, że udział w zdarzeniu mają dwaj 16-latkowie. Z informacji policjantów wynikało, że dwa ze skradzionych rowerów zostały przekazane przez jednego z nich znajomemu z Międzyrzeca Podlaskiego. Obydwa zostały odzyskane przez mundurowych.

W miejscu zamieszkania 16-latka podejrzanego o kradzież policjanci zabezpieczyli kolejny ze skradzionych rowerów.

- Funkcjonariusze ustalili też personalia trzeciego młodzieńca podejrzanego o udział w sprawie, a także odzyskali ostatni jednoślad, który trafił już do pasera. Ustalamy wszystkie okoliczności sprawy oraz udział w niej kolejnych osób - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

# Seniorka uwierzyła, że policjant chce jej pomóc. Straciła pieniądze

**BIAŁA PODLASKA: 10 tys. zł przekazała oszustom starsza kobieta, która uwierzyła, że rozmawia z policjantem. Przekonał ją, że pieniądze są zagrożone i trzeba je zabezpieczyć.**

Kobieta została oszukana przez mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji.

- Początkowo na jej telefon stacjonarny zadzwonił nieznajomy podający się za listonosza. Prosił, by 88-latka nie wychodziła z mieszkania, gdyż chce jej dostarczyć listy polecone z banku. Listów nikt nie przynosił, jednak kobieta odebrała drugi telefon. Tym razem zadzwonił do niej mężczyzna, który przedstawił się jako policjant CBŚP. Zapytał, czy ktoś wcześniej kontaktował się z nią w sprawie rzekomej korespondencji z banku, informując jednocześnie, że była to próba oszustwa - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna pytał pokrzywdzoną o posiadane pieniądze i kosztowności. 88-latka powiedziała, że ma w domu gotówkę, a dzwoniący przekonał ją, że pieniądze trzeba zabezpieczyć. Dodał, że w mieście zdarzają się oszustwa, w wyniku których ludzie tracą swoje oszczędności. Polecił kobiecie zadzwonić na numer alarmowy i sprawdzić, czy rozmawia z prawdziwym funkcjonariuszem, ale miała to zrobić bez rozłączania trwającej rozmowy.

- Seniorka miała przekazać pieniądze „funkcjonariuszowi", który za chwilę ją odwiedzi. Niestety kobieta postąpiła zgodnie ze wskazówkami, przekazując oszczędności mężczyźnie, który zapukał do jej drzwi. Miał on w ciągu pół godziny wrócić z pieniędzmi po zrobieniu im fotografii i spisaniu numerów banknotów. Kiedy tak się nie stało, 88-latka nabrała podejrzeń i zadzwoniła pod numer alarmowy. Wówczas dowiedziała się, że padła ofiara oszustwa - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Kobieta przekazała sprawcom 10 tys. zł.

*Joanna Niećko*

BIA

eprasa.pl c15759d1f7

# Ogromne straty po pożarze warsztatu w Wólce Świątkowej

GMINA ŁUKÓW

**W czwartek 24 listopada o godz. 10.09 spalił się warsztat w Wólce Świątkowej. Budynek murowany, kryty eternitem, został w całości objęty ogniem.**

Właściciel stracił także traktor (fot. Zbigniew Woźniak)

Budynek murowany, kryty eternitem, został w całości objęty ogniem.

- Po ugaszeniu ognia przystąpiono do częściowej rozbiórki więźby dachowej – informuje Straż Pożarna.

W trakcie działań do strażaków zgłosił się właściciel płonącego warsztatu i jego syn, którzy uskarżali się na duszności. Udzielono im pierwszej pomocy i przekazano zespołowi ratownictwa medycznego, który przetransportował ich do szpitala.

W akcji brali udział zawodowi strażacy z Łukowa oraz OSP Łazy, OSP KSRG Gręzówka, OSP Wólka Świątkowa, OSP Krynka, OSP Gołaszyn. W pożarze spłonęły ciągnik, samochód osobowy BMW, quad, motocykle oraz wyposażenie garażu, a także został nadpalony samochód osobowy marki SAAB. Właściciel wstępnie oszacował straty na kwotę 450 tys. zł.

Dojazd do miejsca zdarzenia był wydłużony ze względu na zamknięty przejazd kolejowy i trudne warunki drogowe.

Całkowicie spłonęło pomieszczenie warsztatowe wraz z wyposażeniem oraz m.in. samochody osobowe, ciągnik rolniczy (fot. Zbigniew Woźniak)

# Powiat radzyński: Holowanie po alkoholu i na zakazie

**Kierowca renault 26-latek posiadał aktualny zakaz prowadzenia pojazdów, natomiast za kierownicą holowanego volkswagena siedział kompletnie pijany 35-latek.**

Fot.KPP Radzyń
Kierowca renault 26-latek posiadał aktualny zakaz prowadzenia pojazdów, natomiast za kierownicą holowanego volkswagena siedział kompletnie pijany 35-latek

Policjanci z radzyńskiej drogówki, patrolując miejscowość Bełcząc, zauważyli dwa samochody osobowe podczas holowania. Styl jazdy kierujących wzbudził podejrzenia mundurowych. Po zatrzymaniu do kontroli drogowej okazał się, że kierownicą renault laguna siedział 26-letni mieszkaniec gminy Czemierniki.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach na jaw wyszedł fakt, że mężczyzna posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi obowiązujący do lutego 2024 roku. . Holowanym volkswagenem kierował kompletnie pijany 35-latek. Mieszkaniec gminy Czemierniki miał w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu.

*(McM)*

# 17-latka wjechała motocyklem w drzewo. Śledztwo przedłużone

**O trzy miesiące zostało przedłużone śledztwo ws. śmiertelnego wypadku w Bezwoli (gmina Wohyń). 17-letnia motocyklistka wjechała tam w drzewo.**

Fot.Policja Radzyń Podlaski
Życia motocyklistki nie udało się uratować

Dramat rozegrał się w sierpniu tego roku. Było popołudnie, kiedy na radzyńską policję wpłynęło zgłoszenie o kierującej motocyklem Yamaha, która na prostym odcinku drogi zjechała na prawe pobocze, a potem uderzyła w przydrożne drzewo. – Zginęła na miejscu, pomimo reanimacji – relacjonował starszy aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim. Okazało się, że jednośladem kierowała 17-latka z gminy Wohyń.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim. – Zostało przedłużone o trzy miesiące, cały czas wyjaśniamy okoliczności zdarzenia – powiedziała w ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu Podlaskim.

*Grzegorz Rekiel*

BIA

## NEKROLOGI

### PARCZEW

**Janina Romaneczko**
**86 lat**, zm. 17 listopada, Sosnowica

**Stanisław Kowalik**
**85 lat**, zm. 17 listopada, Makoszka

**Zdzisław Tracz**
**58 lat**
zm. 22 listopada, Parczew

**Irena Żaczek**
**71 lat**, zm.23 listopada, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

**Maria Borowicz**
**67 lat**
zm. 19 listopada, Milanów

**Wacława Ragan**
**86 lat**, zm. 23 listopada, Siemień

**Marianna Pękala**
**86 lat**, zm. 23 listopada, Tyśmienica

**Franciszka Pilecka**
**90 lat**, zm. 24 listopada, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

### ŁUKÓW

**Danuta Bober**
**67 lat**
zm. 17 listopada, Łuków

**Teresa Maszczak**
**88 lat**, zm. 22 listopada, Stanin

**Stanisław Chmiel**
**81 lat**, zm. 23 listopada, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### BIAŁA PODLASKA

**Michał Czmielewski**
**21 lat**
zm. 15 listopada, Zawady

**Jadwiga Pawłowicz**
**86 lat**, zm. 18 listopada, Biała Podl.

**Halina Olszewska**
**84 lata**, zm. 20 listopada, Biała Podl.

**Kazimierz Sikorski**
**76 lat**, zm. 20 listopada Międzyrzec

**Krystyna Ciołek**
**67 lat**
zm. 22 listopada, Biała Podl.

**Krzysztof Majchrzak**
**73 lata**, zm. 22 listopada, Koszalin

**Edward Markowski**
**69 lat**
zm. 23 listopada, Biała Podl.

**Henryk Teodoruk**
**77 lat**, zm. 24 listopada, Worgule

**Balbina Nieścioruk**
**86 lat**, zm. 24 listopada, Piszczac

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

## WSPOMINAJMY

**Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie" oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyślij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.**

**tel. 660 667 093**

eprasa.pl c15759d1f7

Uzasadnienie takiego wyroku nie zostało podane do wiadomości publicznej

# Sąd zmienił wyrok w głośnej sprawie. Lekarz niewinny molestowania 14-latki!

**Sąd pierwszej instancji uznał lekarza Macieja T. za winnego molestowania 14-latki i skazał go za to na dwa lata pozbawienia wolności. Tymczasem sędziowie drugiej instancji podjęli zupełnie inną decyzję - Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, że mężczyzna jest niewinny.**

**Maciej T.** oskarżony
**Powtórzę, że nigdy nie miałem i nie mam skłonności pedofilskich, co potwierdziła opinia biegłych (wypowiedź z marca 2020 roku)**

**Jacek Janiszek** Sąd Okręgowy w Lublinie
**Sąd zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia Macieja T. od zarzucanego mu czynu**

### Oskarżony i osądzony

To głośna sprawa, o której informowały ogólnopolskie media. W lutym 2020 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał lekarza neonatologa Maciej T. za winnego tego, że w lipcu 2018 roku „w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie kontaktował się z małoletnią za pośrednictwem portalu internetowego i składał jej propozycje obcowania płciowego, poddania się i wykonania innych czynności seksualnych oraz zmierzał do ich realizacji".

Ponadto sąd uznał Macieja T. winnym tego, że także wtedy doprowadził dziewczynę do poddania się innym czynnościom seksualnym oraz doprowadził do wykonania przez nią „innych czynności seksualnych".

Za te czyny sąd wymierzył mężczyźnie karę 2 lat pozbawienia wolności. Orzekł także wobec Macieja T. środek zabezpieczający, czyli terapię psychologiczną oraz środek karny, czyli zakaz wykonywania zawodu lekarza w swojej specjalności oraz wykonywania wszelkiej działalności związanej z leczeniem małoletnich na okres 3 lat. Do tego: zakaz kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową bezpośrednio, telefonicznie, listownie oraz za pośrednictwem Internetu, a także zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres pięciu lat.

Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na dobro pokrzywdzonej.

### Lekarz podkreślał: Jestem niewinny

Maciej T. od początku nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

- Szanuję niezawisłość sądu, jednak ten wyrok jest niesprawiedliwy, jestem niewinny - mówił w marcu 2020 roku w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty". - Powtórzę, że nigdy nie miałem i nie mam skłonności pedofilskich, co potwierdziła opinia biegłych - dodawał.

Tymczasem w reportażach, m.in. w „Interwencji" Polsatu, matka pokrzywdzonej ujawniła swoje i córki obawy przed skazanym oraz mówiła o próbach samobójczych dziewczyny.

Obrońcy doktora wnieśli apelację.

- W naszej ocenie sąd popełnił błąd przy ocenie materiału dowodowego i błędnie uznał za prawidłową opinię psychiatryczną - uzasadniała broniąca doktora bialska adwokat Urszula Chorąży.

W październiku 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie nie przyznał racji obrońcom lekarza i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Oznaczało to, że Maciej T. powinien stawić się w zakładzie karnym.

Ostatecznie lekarz tego uniknął, bo Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej niespodziewanie uwzględnił wniosek lekarza o odroczenie kary. Obrońcy Macieja T. argumentowali, że osadzenie go w więzieniu pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny „zbyt ciężkie skutki". Lekarz pracował w przychodni w Międzyrzecu Podlaskim.

### Zupełnie inny wyrok

To nie zakończyło sprawy. Po kasacji od tego wyroku, którą złożyli obrońcy Macieja T., w lipcu 2021 roku Sąd Najwyższy uchylił wyrok w tej sprawie i przekazał Sądowi Okręgowemu w Lublinie do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ten ogłosił wyrok w tej sprawie w czwartek, 24 listopada.

- Sąd zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia Macieja T. od zarzucanego mu czynu - przekazał sędzia Jacek Janiszek.

Uzasadnienie nie zostało podane do wiadomości publicznej, ponieważ proces był niejawny. Wyrok jest prawomocny.

*Dominik Smagała*

# Dachował i uciekł. Miał ponad 2 promile

Fot. OSP KSRG Chodel

Kierującemu nic się nie stało. O własnych siłach opuścił samochód i zbiegł z miejsca zdarzenia

**Zamiast na Andrzejki trafił do policyjnej izby zatrzymań.**

Mowa o 39-latku z gminy Poniatowa, który w piątek po południu doprowadził w Godowie (gm. Chodel) do zdarzenia drogowego. Około godziny 16.00 kierowany przez niego volkswagen wjechał do przydrożnego rowu i dachował. 39-latkowi udało się opuścić samochód i uciec. Szybko okazało się, dlaczego tak postąpił.

- Policjanci na miejscu ustalili, że kierujący oddalił się w kierunku Zastawek. Pojechali za nim i znaleźli go – mówi asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Pierwsze, co zrobili, to sprawdzili stan trzeźwości.

- Badanie wykazało ponad dwa promile. Mężczyźnie nic się nie stało. Zastał zatrzymany – dodaje.

Na weekend trafił do policyjnej izby zatrzymań, gdzie trzeźwieje. Czeka go przesłuchanie i zarzuty.

*AC*

# Biała Podlaska: Uwierzyła nieznajomemu rozmówcy, straciła dużą gotówkę

**Mężczyzna, który miał być konsultantem finansowym, zdobył zaufanie seniorki. Kobieta dała mu dostęp do swojego konta i telefonu**

Nieznany mężczyzna skontaktował się z 75-letnią mieszkanka miasta pod koniec października. Zaproponował jej założenie konta. Dodał, że kobieta będzie zarabiała na prowizjach od wpłacanych tam kwot. Zdobył zaufanie seniorki, która po osobistym założeniu konta w oddziale banku przekazała mężczyźnie login i hasło oraz zainstalowała w telefonie aplikację do zdalnej obsługi tego urządzenia.

Niedługo po tym kobieta otrzymała wiadomość e-mail z banku o zaciągnięciu kredytu, umową podpisaną na jej nazwisko i harmonogramem spłat. Kredyt zaciągnięty był na kwotę 12 tys. zł., jednak do spłaty z dodatkowymi opłatami widniała kwota ponad 28 tysięcy złotych. Nieznajomy tłumaczył, że nie ma się czym martwić, bo to on będzie spłacał zaciągnięty kredyt.

Przekonał ją, by wpłaciła gotówkę na wskazany przez niego numer rachunku.

- Dopiero kiedy kobieta dostała informację, że jej konto zostało zablokowane, w związku z podejrzeniem wykorzystania go do celów przestępczych zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa. Wówczas zgłosiła się na policję - mówi komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

# Miał zarobić na inwestowaniu, a został oszukany

**Lubartów: Ponad 31 tys. zł przekazał oszustom mężczyzna, który myślał, że zarobi na inwestowaniu w waluty.**

W listopadzie 74-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego w trakcie przeglądania stron internetowych, na jednej z nich znalazł ogłoszenie zachęcające do zainwestowania.

- Wszedł na stronę, wykonał wszystkie podane w opisie kroki i przekazał 1000 złotych na podany w ogłoszeniu rachunek, celem rozpoczęcia transakcji. Zaraz po tym z 74-latkiem skontaktowała się kobieta, która poprosiła o zainstalowanie programu Any Desk, co też mężczyzna uczynił. W następnych krokach kobieta poprosiła o zalogowanie się do bankowości elektronicznej. Mając już zdalny dostęp do konta mężczyzny, oświadczyła ponadto, że widzi możliwość wzięcia przez poszkodowanego pożyczki w kwocie ponad 31 tysięcy złotych, po to, aby te pieniądze już pracowały przy inwestycjach - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna założył konto na platformie inwestycyjnej. Z tego konta kobieta wykonywała zdalnie przelewy. Ich łączna kwota to ponad 31 tysięcy złotych. Po wykonaniu przelewów kontakt z kobietą urwał się.

*Joanna Niećko*

# Nastolatek podejrzany o podpalenie domu kultury

Fot. KMP Biała Podlaska

Nastolatek podejrzany o podpalenie domu kultury

**Biała Podlaska: Policja ustaliła podejrzanego o podpalenie nieużytkowanego domu kultury. To 14-latek z powiatu łukowskiego.**

W połowie września w miejscowości Małaszewicze nieznany wówczas sprawca wzniecił ogień w sali kinowej nieużytkowanego domu kultury. W wyniku pożaru zniszczyło się wyposażenie sali, w tym drewniane wykończenia, krzesła, kasetony sufitowe, ściany i framugi okienne. Straty oszacowano na ok. 50 tys. zł.

Sprawą zajęli się policjanci terespolskiego komisariatu.

- Funkcjonariusze ustalili, że udział w zdarzeniu ma 14-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów, który wspólnie z innymi nastolatkami często spędzał tam czas. Ustalamy wszystkie okoliczności tej sprawy, natomiast losem nastolatka zajmie się Sąd Rodzinny - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

# Sąsiad na celowniku kamer sąsiada. Nie uważa, że jest wśród Samych Swoich

**Chodel: - Każdy chce mieć trochę prywatności! - skarży się Waldemar Piątek z Chodla. - A mnie nie obchodzi, co robi mój sąsiad, ja go nie podglądam... - dodaje.**

Zgłosił się do nas mieszkaniec gminy Chodel, który od dobrych kilku miesięcy jest na celowniku kamer sąsiada. Kamery zamontowane zostały 21 marca bieżącego roku.

- Nie mam prywatności na własnym podwórku. Jedna z kamer jest obrotowa, swoim zasięgiem obejmuje też ogród z przodu - opowiada pan Waldemar Piątek. - A dwie kolejne monitorują moje podwórko z tyłu.... - dodaje.

Waldemar Piątek od marca jest pod obstrzałem kamer swojego sąsiada. „Ja nic złego nie zrobiłem" - mówi

Jedna z kamer rejestruje wszystko, co dzieje się na podwórku pana Waldemara

**- Postępowanie prowadzimy w kierunku artykułu 107 Kodeksu wykroczeń, czyli złośliwe niepokojenie – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. – Na razie czynności prowadzone są w takim kierunku. Ale czy utrzyma się taka kwalifikacja, też nie jest pewne**

### Klasyczny spór „o miedzę" - co kilka lat wojna o płot

Jak twierdzi sam poszkodowany, prawdopodobną przyczyną montażu kamer, jest spór o umiejscowienie płotu między posesjami. Obecnie płot nadal stoi, ale niebezpiecznie przechylony na posesję pana Waldemara, niemal opiera się on o zadaszenie jego budynków gospodarczych.Fakt śledzących kamer bardzo uprzykrza życie panu Piątkowi. Świadomość ciągłego monitoringu terenu wokół domu bywa naprawdę uciążliwa.

- Tu brat czasem robi stolarkę, dzieci ganiają za piłką, a te kamery za nimi - żali się. - Od razu zgłosiłem to na policję, ale na początku stwierdzili, że przesadzam. Zaprosiłem ich, żeby przyjechali i zobaczyli sami, co zrobił mój sąsiad - wspomina. Policja na początku poradziła panu Waldemarowi, żeby poszedł do sąsiada, porozmawiał z nim i poprosił o usunięcie kamer.

- Powiedział, że nic nie usunie i koniec! - mówi. Ale nasz rozmówca na tym nie poprzestał. Walczył dalej. Dzielnicowy podpowiedział mu, że powinien założyć sprawę w sądzie, natomiast adwokat, do którego się zgłosił, stwierdził, że to właśnie dzielnicowy powinien najpierw zainterweniować.

### Umywali ręce, ale policja wszczęła postępowanie

- I tak każdy ręce umywa - dodaje. - Ale zrobiłem zdjęcia i napisałem pismo do prokuratury, bo nie może tak być, że nie mam prywatności na własnej posesji. Dlaczego nie zamontował kamer z tej strony, z której ma wjazd? Dlaczego sobie nie kameruje? - pyta retorycznie. Poszkodowany złożył zawiadomienie na policji. Wszczęte zostało postępowanie w sprawie o wykroczenie. - Postępowanie prowadzimy w kierunku artykułu 107 Kodeksu wykroczeń, czyli złośliwe niepokojenie – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. – Na razie czynności prowadzone są w takim kierunku. Ale czy utrzyma się taka kwalifikacja, też nie jest pewne – zaznacza.

### Końca sporu nie ani widu, ani słychu

Jak opowiada nasz rozmówca, przed Wigilią 2021 r. założył po swojej stronie ogrodzenia siatkę maskującą, która została spalona. Sprawa trafiła na policję, która złożyła do sądu wniosek o ukaranie sąsiada i jego żony o wykroczenie: zniszczenie siatki. W październiku sąd wydał wyrok nakazowy: skazał małżonków na kary po 200 zł grzywny i nakazał zapłacić 200 zł za zniszczone ogrodzenie.

31 października małżonkowie wnieśli sprzeciw od wyroku nakazowego. A to oznacza, że odbędzie się normalna rozprawa. Jej termin nie został jeszcze wyznaczony.

### Ale to nie wszystko

Pan Waldemar ma 12-letnie dzieci. Jak twierdzi, nie mógł nawet rozłożyć latem basenu, bo nie chciał, żeby było ono nagrywane... Jego synowie też nie chcą korzystać z podwórka, które znajduje się pod czujnym elektronicznym okiem. Jak mówią, przed kamerą nie będą się rozbierać...- Cały czas jest wojna z sąsiadem. Nawet o to, że robię sobie rabatkę przy płocie! Sąsiad, gdy to zauważył, od razu do mnie wybiegł z pytaniem, co ja tutaj robię - opowiada dalej. - A ja jestem chorym człowiekiem, ja tylko chciałem zrobić porządek koło swojego domu. Nic złego nie zrobiłem! - mówi.Żadne rozmowy nie przynoszą pożądanego przez pana Waldemara skutku. Domaga się on demontażu kamer albo umieszczenia ich na takiej wysokości, żeby nie obejmowały jego podwórka.

### „Nie będę nic komentował"

Skontaktowaliśmy się także w tej sprawie z panem Tomaszem, właścicielem kamer. Stwierdził on jednak, że niczego nie będzie komentował. Powiedział, że postara się skontaktować nas ze swoją adwokatką. Do zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy żadnych więcej informacji w tej sprawie.

*Agnieszka Gołębiowska*

---

Nieprzytomny 52-latek przetransportowany został do szpitala

# Trzy osoby poszkodowane po czołowym zderzeniu volkswagenów

**GM. OPOLE LUBELSKIE: Początkowo wyglądało to na poważny wypadek. Ostatecznie policja zakwalifikowała całe zdarzenie jako kolizję drogową.**

Doszło do niej w poniedziałek (23 listopada) około godziny 18 na drodze wojewódzkiej 824, na wysokości miejscowości Kazimierzów. Brały w niej udział dwa samochody osobowe marki Volkswagen – Golf i Passat.

- 52-letni mieszkaniec gminy Karczmiska kierujący Volkswagenem Passatem z niewiadomych dotąd przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z Volkswagenem Golfem, którym jechała 35-latka z gminy Poniatowa – relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Fot.OSP KSRG Opole Lubelskie

Na drodze wojewódzkiej 824 doszło do czołowego zderzenia dwóch volkswagenów, w efekcie którego passat zniszczył wiatę przystankową i przewrócił się na bok

Samochodami podróżowały trzy osoby, choć pierwotnie policja i straż informowała o czterech. Wśród nich było siedmioletnie dziecko. 52-latek jechał sam. Wszyscy trafili do szpitala.

Żeby wydostać kierującego VW Passatem, musieli interweniować strażacy. Przy pomocy sprzętu hydraulicznego rozcięli karoserię samochodu i wydostali mężczyznę. Był nieprzytomny. Póki co nie jest znany jego stan trzeźwości. Wiadomo natomiast, że 35-latka była trzeźwa.

Na miejscu interweniowały trzy karetki pogotowia ratunkowego, 21 strażaków i policja.

**asp.szt. Edyta Żur,** rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

**- Do zderzenia doszło, kiedy 52-letni mieszkaniec gminy Karczmiska kierujący Volkswagenem Passatem, z niewiadomych dotąd przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z Volkswagenem Golfem, którym jechała 35-latka z gminy Poniatowa**

Na miejscu policjanci wykonywali wszystkie czynności w kierunku wypadku. Ostatecznie całe zdarzenie zakwalifikowali jako kolizję drogową.

- Z uwagi na to, że poszkodowany został w niej sam sprawca. Natomiast pozostali uczestnicy zdarzenia nie odnieśli poważnych obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia powyżej siedmiu dni – tłumaczy rzeczniczka opolskiej policji.

*Agnieszka Ciekot*

REG

# Bus zderzył się z samochodem dostawczym. Jedna osoba ranna

**W niedzielę (27 listopada) w Markuszowie w powiecie puławskim na trasie węzeł Kurów Wschód – węzeł Nałęczów zderzyły się bus i samochód dostawczy.**

Punkt Informacji Drogowej GDDKiA poinformował, że jedna osoba jest ranna.

Występowały utrudnienia drogowe - był zablokowany prawy pas ruchu na jezdni w kierunku Lublina.

*Joanna Niećko*

# Szkolny autobus zablokował jezdnię. Wypadł z drogi

**Autobus szkolny pod Lublinem wypadł z drogi i częściowo znalazł się poza jezdnią.**

W czwartek (24 listopada) w miejscowości Wierzchowiska Dolne w powiecie lubelskim szkolny autobus jadąc, wypadł z drogi. Znalazł się w rowie.

Interweniowali strażacy. Nikt nie ucierpiał. Gdy dojechały służby, dzieci był już poza autobusem.

Występowały utrudnienia drogowe - na czas wyciągania autobusu na drogę, przejazd tą ulicą był zablokowany.

*Joanna Niećko*

eprasa.pl c15759d1f7

Sprawę wciąż bada puławska prokuratura

# Kontrolerzy wojewody po wizycie w domu opieki w Strzelcach: Ocena negatywna

**Urzędnicy ostatnio kontrolowali placówkę pod koniec 2021 r. Mieli wiele zastrzeżeń, m.in. co do dokumentacji pensjonariuszy czy pracowników, a także wykorzystania pomieszczeń. Wydali zalecenia i czekają.**

> **Prokuratura sprawdza, czy śmierć pensjonariuszy ma bezpośredni związek z opieką sprawowaną nad nimi przez personel placówki**

### „Pałac Nałęczów" pod lupą prokuratury

O „Pałacu Nałęczów", największym prywatnym domu opieki dla osób starszych, schorowanym i niepełnosprawnych w województwie lubelskim, głośno zrobiło się po tym, jak doniesienie do prokuratury złożyła mieszkanka gminy Kazimierz Dolny. We wrześniu w ramach tzw. opieki wytchnieniowej, kobieta oddała pod opiekę placówki swoją 91-letnią matkę. Staruszka przebywała w Strzelcach 11 dni, po czym trafiła do szpitala i zmarła. Córka pani Adeli postanowiła zawiadomić organy ścigania, bo śmierć matki wiąże z - jej zdaniem - **niewłaściwą opieką w „Pałacu Nałęczów"**.

Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Puławach. Śledczy podobnych zgłoszeń otrzymali jeszcze trzy. Chcą sprawdzić, czy śmierć pensjonariuszy ma bezpośredni związek z opieką sprawowaną nad nimi przez personel placówki. Kierownictwo domu opieki odpiera zarzuty. Mieszkanka gminy Kazimierz Dolny swoją historię opowiedziała lokalnymi mediom. Po niej na podzielenie się swoimi doświadczeniami w kontakcie z ośrodkiem w Strzelcach zdecydowały się kolejne osoby. Jak czytamy na jednym z lokalnych portali, wśród rozczarowanych opieką jest pani Marzena, która we wrześniu 2021 r. do „Pałacu Nałęczów" oddała swojego ojca. Wkrótce mężczyzna trafił do jednego z lubelskich szpitali. Tam pani Marzena poznała bliskich innego podopiecznego placówki, który w tym samym czasie wylądował na OIOM-ie. Wspólnie dochodzą do wniosku, że konieczne jest zawiadomienie prokuratury. Podobnych historii z pobytem w ośrodku w Strzelcach w tle jest więcej. Niezależnie od siebie rodziny pensjonariuszy zauważają nagłe pogarszanie się stanu zdrowia bliskich po umieszczeniu ich w placówce pod Nałęczowem.

### Wojewoda wydaje zezwolenia i kontroluje

Podmiotem wydającym zgody na działanie placówek takich jak „Pałac Nałęczów" jest wojewoda. On też kontroluje ich działalność. Jak wynika z dokumentacji udostępnionej na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, ośrodek w Strzelcach do tej pory kontrolowany był przez urzędników wojewody trzykrotnie. Pierwsza kontrola odbyła się w 2018 r., kiedy firma Polmed wystąpiła z wnioskiem o wydanie zgody na uruchomienie placówki pod Nałęczowem. Druga 10 września ubiegłego roku, kolejna 28 grudnia. Kontrolerzy skupili się na okresie od 1 stycznia 2020 r. do 10 września 2021 r. Oceniali standard usług socjalno - bytowych świadczonych przez placówkę i przestrzeganie praw osób w niej przebywających oraz zgodność zatrudnienia pracowników i wymaganymi kwalifikacjami. Oprócz tego ośrodek w lutym 2020 r. przeszedł kontrolę sanepidu, który nie stwierdził żadnych nieprawidłowości.

### Co wynika z protokołu pokontrolnego z 2021 r.?

Okazuje się, że w obiekcie w Strzelcach funkcjonuje jednocześnie Pałac Zdrojowy dla Seniorów z Rehabilitacją prowadzony przez firmę Polmed, a także Pałac Nałęczów Centrum Opieki i Rehabilitacji, którego organem prowadzącym jest Krzysztof Daszyński, prezes zarządu spółki Amplus w Warszawie. Drugi z wymienionych podmiotów prowadzi turnusy rehabilitacyjne dla seniorów, którzy nie są mieszkańcami Pałacu Zdrojowego, a także punkt żywienia. Spółka Amplus jest także właścicielem działki, na której znajduje się obiekt wynajmowany przez firmę Polmed. Placówka dysponuje 33 pokojami dla 64 osób. Kontrolerzy stwierdzili, że część pomieszczeń na parterze jest użytkowana niezgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem, a w obiekcie brakuje pomieszczeń administracyjno - biurowych czy magazynowych.

Urzędnicy mieli zastrzeżenia m.in. co do lokalizacji pokoju zabiegowego, z którego wchodzi się bezpośrednio do gabinetu osoby kierującej placówką. To w ich ocenie nie zapewnia pensjonariuszowi odpowiedniej intymności w przypadku wykonywania zabiegu. Osoby kontrolujące w protokole wyłuszczyły ponadto, że ośrodek wbrew ustawie o pomocy społecznej nie zapewnia mieszkańcom środków higieny osobistej, a obowiązek ich zapewnienia przerzuca na pensjonariuszy i ich rodziny. Zastrzeżenia dotyczyły także wyżywienia w placówce - brak jadłospisu i zapisów w dokumentacji pensjonariuszy odnośnie zasugerowanej dla danej osoby diety. Nie brakowało uwag co do prowadzenia dokumentacji.

- ***W trakcie wykonywania czynności kontrolnych inspektorom kontrolującym nie udało się uzyskać pełnej informacji dotyczącej stanu zdrowia, potrzeb mieszkańców i pełnej charakterystyki mieszkańców, ze względu na brak dokumentacji służbowej prowadzonej przez pracowników*** - czytamy w protokole. Brakowało także dokumentacji z przebiegu dyżurów personelu i zabiegów wykonywanych pensjonariuszom, czy kart zdrowia mieszkańców ośrodka. Ponadto urzędnicy podkreślili brak kart informacyjnych zarówno o mieszkańcach placówki, jak i ich opiekunach, brakuje zaleceń lekarskich, np. w kwestii przyjmowanych leków. Zastrzeżenia budziła także skąpa dokumentacja pracowników zatrudnionych w placówce, co kierownictwo tłumaczyło przechowywaniem ich w biurze rachunkowym.

### Protokół niepodpisany

Wszystko to złożyło się na negatywną ocenę kontrolerów. Z tą nie zgodziła się dyrektor placówki Krystyna Daszyńska, o czym poinformowała LUW w piśmie z marca tego roku, odsyłając niepodpisany egzemplarz protokołu pokontrolnego. Zapytaliśmy kierownictwo placówki w Strzelcach, co budzi jego zastrzeżenia w dokumencie i z jakimi zarzutami się nie zgadza. Niestety do momentu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

### Czy będzie kolejna kontrola?

Czy w związku z medialnymi doniesieniami i prokuratorskim postępowaniem wyjaśniającym urząd wojewódzki przeprowadził, prowadzi lub ma zamiar przeprowadzić kolejną kontrolę w „Pałacu Nałęczów" - pytamy. - W związku z przeprowadzoną kontrolą wydano w dniu 15 kwietnia 2022 r. zalecenia pokontrolne na podstawie art. 128 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. Od tego momentu placówka ma czas na realizację zaleceń i dostosowanie się do nich, w związku z ich dużą ilością, do czasu przeprowadzenia następnej kontroli doraźnej, sprawdzającej, kompleksowej lub problemowej. Wojewoda w ramach sprawowanego nadzoru może monitorować sposób i stan realizacji zaleceń pokontrolnych oraz przypominać o obowiązku ich realizacji - poinformowała nas Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. W dalszym ciągu trwa postępowanie wyjaśniające, prowadzone w sprawie domu opieki w Strzelcach przez Prokuraturę Rejonową w Puławach.

- Prosimy o zgłaszanie się osób, które posiadają wiedzę na temat ewentualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bądź opiece nad pensjonariuszami - mówi Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury.

*Marta Pietroń*

# Puławy: Uciekał przed policją, bo jechał na zakazie

Fot. KPP Puławy

W zatrzymanym aucie policjanci znaleźli kilka puszek po piwie. Kierowca audi miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie

**Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 48-latek. Policjanci ruszyli za nim w pościg, bo nie zatrzymał się do kontroli. Okazało się, że nie tylko to ma na sumieniu.**

22 listopada na ul Dęblińskiej w Puławach uwagę policjantów drogówki zwróciło osobowe audi, które jechało za szybko. Postanowili skontrolować je, dając sygnały do zatrzymania. Kierowca przyśpieszył i odjechał w kierunku Dęblina. Mundurowi ruszyli za nim w pościg, informując o swoich działaniach dyżurnego oraz patrole będące w pobliżu. Audi udało się zatrzymać na ul. Budowlanych. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że mężczyzna ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

- Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że 48-latek ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto okazał się poszukiwany przez sąd w Poznaniu do odbycia kary pozbawienia wolności - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

*Marta Pietroń*

# Przed policjantami próbował ukryć się na dachu stodoły

Fot. KWP Lublin

Przed policjantami próbował ukryć się na dachu stodoły

Od pewnego czasu przed lubartowskimi policjantami ukrywał się poszukiwany 35-letni mieszkaniec gminy Firlej. W czwartek (24 listopada) policjanci pojechali do jego miejsca zamieszkania. Mimo wezwania do otwarcia drzwi 35-latek nie reagował.

- Po paru minutach zobaczyli, jak poszukiwany chodzi po dachu stodoły i tam próbuje się przed nimi ukryć. Okazało się, że wcześniej 35-latek ukrył się na strychu pomieszczenia gospodarczego, a stamtąd przedostał się na dach stodoły. Pomimo poleceń kryminalnych o zejście z dachu, nie chciał dać za wygraną. Jednak widmo spędzenia na dachu dłuższego czasu i przyjazdu strażaków, zmusiła go do zejścia - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

35-latek trafił do Aresztu Śledczego w Lublinie, gdzie spędzi najbliższy rok zasądzonej kary.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

# Zginęła 79-letnia kobieta. Za kierownicą pijany 36-latek

**Kierowca BMW doprowadził do czołowego zderzenia z osobowym oplem. Na miejscu zginęła 79-letnia kobieta, a jej mąż trafił do szpitala.**

Fot. KPP Puławy

W wyniku czołowego obu pojazdów na miejscu zginęła 79-letnia mieszkanka Puław, podróżująca oplem

Mimo wielu apeli policji i coraz dotkliwszych kar za jazdę pod wpływem alkoholu, pijani kierowcy wciąż są zmorą polskich dróg i dalej siadają za kierownicą Tak, jak 36-letni mieszkaniec gminy Janowiec, który w minioną sobotę doprowadził do wypadku, w którym zginęła mieszkanka Puław. Do zdarzenia doszło w sobotę ok. godz. 12.20 na drodze z Góry Puławskiej do Janowca.

Jak ustaliła policja w Sadłowicach, jadący BMW od strony Puław 36-latek wyprzedził poruszający się przed nim samochód. Jednak nie wrócił na swój pas ruchu, a kontynuował jazdę przeciwnym pasem. W tym samym czasie w przeciwną stronę oplem jechało małżeństwo z Puław. W pewnym momencie mieszkaniec gminy Janowiec na łuku drogi doprowadził do czołowego zderzenia z oplem.

Służby ratunkowe zawiadomili świadkowie zdarzenia. Oni też udzielali pierwszej pomocy, do momentu przyjazdu ratowników. Medycy natychmiast podjęli próbę reanimacji starszej kobiety, pasażerki opla. Niestety prowadzona resuscytacja krążeniowo - oddechowa nie przyniosła rezultatu. 79-latka zmarła na miejscu wypadku, a jej 77-letni mąż w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Badanie alkomatem kierowcy BMW wykazało, że był nietrzeźwy. Miał 2,7 promila alkoholu w organizmie. Okazało się, że jechał bez prawa jazdy, które zostało mu zatrzymane kilka lat temu. Jemu samemu nic się nie stało.

- Został zatrzymany, po wykonaniu niezbędnych czynności trafi do policyjnego aresztu - informowała w sobotę kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Droga z Góry Puławskiej do Janowca przez kilka godzin była całkowicie zablokowana z uwagi na policyjne czynności prowadzone pod nadzorem prokuratora.

Policja skierowała do sądu wniosek o tymczasowy areszt dla 36-latka. Miał być rozpatrywany w poniedziałek. Tego samego dnia miał być doprowadzony do prokuratury, gdzie miał usłyszeć zarzuty.

- Spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i ciężkich obrażeń ciała pasażerki i kierującego oraz prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości - wymienia Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Sobotni wypadek wstrząsnął mieszkańcami powiatu. Pod informacjami o zdarzeniu, które pojawiły się na lokalnych portalach, zaroiło się od komentarzy. Internauci nie mieli litości dla kierowcy BMW, nie zostawili na nim suchej nitki.

- A tfu, nie ma żadnego wytłumaczenia na jazdę pod wpływem alkoholu i innych używek - napisała pani Karolina pod naszym postem z informacją o zdarzeniu na Facebooku.

*Marta Pietroń*

# Makabryczny widok na posesji koło Parczewa.

## Podejrzany zostanie na wolności

Fot.Policja Parczew

Krowy, które przeżyły, były w okropnym stanie

**39-latek z gminy Parczew podejrzany o znęcanie się nad swoimi krowami zostanie na wolności – zdecydował Sąd Okręgowy w Lublinie, który nie uwzględnił zażalenia parczewskiej prokuratury na niezastosowanie aresztu. 14 sztuk bydła padło.**

W połowie października na policję wpłynęło zgłoszenie od Powiatowego Lekarza Weterynarii, że na jednej z posesji w gminie Parczew znajduje się gospodarstwo rolne z bydłem, którego stan wskazuje na duże zaniedbanie ze strony ich właściciela.

Na miejsce pojechali mundurowi oraz pracownicy Urzędu Gminy. – Na terenie posesji znaleziono w sumie 14 sztuk padłego bydła. Padłe krowy znajdowały się w budynkach gospodarczych oraz na pobliskim pastwisku – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie. Dodała, że 43 żywe krowy były wychudzone, a ich stan wskazywał na długotrwałe zaniedbania. Zdaniem śledczych nie miały dostępu do wody oraz jedzenia.

W trakcie prowadzonych oględzin właściciela nie było na posesji, ale niebawem 39-letni mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzuty znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem.

Śledczy złożyli wniosek o aresztowanie mężczyzny, ale nie został on uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim. – Złożyliśmy zatem zażalenie na tę decyzję do Sądu Okręgowego w Lublinie, ono również nie zostało uwzględnione. Wobec podejrzanego są stosowane wolnościowe środki zapobiegawcze, które mają związek z inną sprawą – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury i dodał, że śledztwo jest w toku.

Ze względu na dobro postępowania prokuratura nie ujawnia treści wyjaśnień złożonych przez 39-latka. Grozi mu kara do 5 lat więzienia. Żywe bydło zostało przekazane pod opiekę pracowników Urzędu Gminy.

*Grzegorz Rekiel*

Jak po nitce do kłębka policjanci dotarli do nowego właściciela ambulansu

# Karetka na szczecińskich numerach rejestracyjnych pozostawiona w sadzie. Co ona tam robi?

**POWIAT OPOLSKI: Pytają o to nasi czytelnicy. Policja już rozwikłała zagadkę karetki pogotowia ratunkowego, która zatrzymała się w nietypowym miejscu. I od trzech tygodni tam stoi.**

Fot. Nadesłane

Samochód zaparkowany jest na poboczu gminnej drogi, tuż przy sadzie. I stoi tam co najmniej od 3 listopada

- Gdy zobaczyłem tę karetkę ponownie dziś rano, to byłem pewny, że jednak została skradziona i porzucona w polach nad Wisłą – opowiada pan Andrzej, od którego otrzymaliśmy zdjęcia z Piotrawina Kolonii.

Na obu widać karetkę pogotowia ratunkowego ze szczecińskimi numerami rejestracyjnymi. Samochód zaparkowany jest na poboczu gminnej drogi, tuż przy sadzie. I stoi tam co najmniej od 3 listopada.

Tego dnia pan Andrzej zadzwonił pod numer alarmowy 112 i zgłosił informację o porzuconej karetce, w której nie ma ani ratowników, ani pacjentów.

Sprawą zajęła się opolska policja. Funkcjonariusze rozwikłali zagadkę pozostawionego ambulansu. Jak się okazuje, nie doszło do żadnego przestępstwa.

- Ustaliliśmy, że samochód zarejestrowany był na Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie. Nie został skradziony, gdyż nie był zarejestrowany jako poszukiwany. Został natomiast sprzedany osobie fizycznej – wyjaśnia asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci - jak po nitce do kłębka - dotarli do nowego właściciela ambulansu. To on zaparkował auto przy sadzie. Niewielu kierowców zdecydowałoby się na taki ruch.

- Jeśli nawet ta karetka byłaby kupiona z wyprzedaży, to nikt rozsądny nie trzyma samochodu w polach. Każdy zaprowadziłby auto na własne podwórko, a nie trzymał ponad 20 dni na polu – uważa nasz Czytelnik.

Dlaczego akurat w polu na uboczu właściciel zdecydował się pozostawić karetkę?

- Tłumaczył, że pojazd został odstawiony do warsztatu samochodowego, ale nie było w nim miejsca, dlatego też został przestawiony do sadu – relacjonuje rzeczniczka policji.

**asp.szt. Edyta Żur,**
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

**- Samochód nie został skradziony, gdyż nie był zarejestrowany jako poszukiwany. Został natomiast sprzedany osobie fizycznej**

Po publikacji informacji o karetce w sadzie skontaktował się z nami właściciel. Jak się okazało, użytkownikiem tej karetki od trzech lat jest Stowarzyszenie Ratownictwa Polskiego. A ona sama używana jest przede wszystkim podczas działania specjalistycznej grupy poszukiwawczo-ratowniczej, która angażuje się m.in. w poszukiwania osób zaginionych.

- Na początku listopada karetka uległa awarii i wymaga naprawy. Została tam przetransportowana i czekamy na możliwość wprowadzenia karetki na kanał i wymiany skrzyni biegów – tłumaczy Michał Adamczyk ze Stowarzyszenia Ratownictwa Polskiego.

- Ponieważ nasza organizacja opiera swoją działalność na zasadach non-profit, nie otrzymujemy wynagrodzenia za nasze działania. W związku z tym sami będziemy prowadzili remont karetki, aby ograniczyć koszty do minimum. W Piotrawinie mieszka jeden z naszych członków, który zgodził się nie odpłatnie użyczyć miejsca, w którym przeprowadzenie takiej naprawy będzie możliwe – dodaje.

*Agnieszka Ciekot*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

Nałęczowski Teatr „Młodzi Duchem" z nowymi pomysłami

# Chcą jeździć od więzienia do więzienia. I pokazywać sztuki

**Nałęczów: - Zaczyna się to od tego, że my dla samych siebie jesteśmy ważni i się lubimy. I to ktoś zauważył. To jest widoczne - opowiada Jolanta Rasz z Teatru „Młodzi Duchem". - My jesteśmy tu dla siebie taką wyspą ludzi, którzy się tu odrywają od codzienności, wspieramy się, co jest bardzo ważne, robimy coś zupełnie innego niż na co dzień - dodaje.**

Pierwszy występ przed więzienną publicznością zaliczony. „Młodzi Duchem" mają chrapkę na kolejne

**W skład Teatru „Młodzi Duchem" wchodzą:**

Katarzyna Jóźwik (założycielka)
Jolanta Jakiewicz
Bożena Grzegorczyk
Maja Kozak
Aneta Bednarczyk
Bogumiła Wartacz
Małgorzata Szpunar
Jerzy Jakiewicz
Rafał Bieliński
Jarosław Wartacz
Krzysztof Zalech

**Rafał Bieliński**
**Próby on-line były trudniejsze od tych na żywo. Mogliśmy tylko ćwiczyć swoje kwestie „na sucho"**

Działają niespełna trzy lata. Ale już nie potrafią żyć bez siebie, bez sztuki i bez publiczności. Choć są amatorami, na scenie zmieniają się w prawdziwych artystów. Jak zgodnie podkreślają, robią to z pasji. Głównie po to, by cieszyć innych, ale również realizować siebie, a nawet przekraczać własne granice.

Niespełna trzyletnia dziś grupa teatralna z Nałęczowa otrzymała świetne recenzje podczas Przeglądu Teatrów Amatorskich - OSA w Nałęczowie, który odbył się w czerwcu tego roku. W tym tygodniu czeka ich kolejny przegląd - w Lublinie.

„Zespół młody nie tylko duchem - działa dopiero drugi rok, to jego druga premiera - jest więc w wieku dziecięcym, ale rozwija się nadspodziewanie szybko i doskonale pod każdy względem. Przedstawienie „NA PRZEPADŁE, czyli co się stało z teatrem" tego dowodzi. Przede wszystkim na uwagę zasługuje dramaturgia, czyli scenariusz przedstawienia (...). Autorki scenariusza: Katarzyna Jóźwik i Jolanta Rasz, oczyściły teksty ze szczegółów realistycznych, dążąc do unowersalizacji (...)" - pisze w swojej recenzji po czerwcowej premierze sztuki Agnieszka Koecher-Hensel.

W ubiegłym tygodniu „Młodzi Duchem" wzięli udział w przeglądzie teatralnym, jaki odbył się w Lublinie.

- Wystąpiliśmy jako pierwsi. Uzyskaliśmy bardzo pochlebne recenzje, m.in. od Małgorzaty Adamczyk - relacjonuje Rafał Bieliński. - Wzbudziliśmy spore zainteresowanie. Rozumiemy się na scenie i to widać, nie ma żadnych zastojów... Nasz Makbet wszystko „nakręcił" - dodaje.

## Pierwsze próby... on-line

Teatr powstał w czasie pandemii, w lutym 2020 r. Nie ułatwiło to aktorom zadania, bo często pierwsze próby odbywały się ... on-line. Ale przetrwali ten trudny czas i ciągle idą dalej.

- Próby on-line były trudniejsze od tych na żywo. Mogliśmy tylko ćwiczyć swoje kwestie „na sucho"- mówi Rafał Bieliński z „Młodych Duchem". - Teatry amatorskie rządzą się swoimi prawami. Mamy stworzyć coś takiego, co spodoba się ludziom, wywoła uśmiech, a nawet chwilę refleksji... Na pewno w Nałęczowie jesteśmy już rozpoznawalni i przychylnie traktowani - dodaje.

Początkowo występowali tylko przed publicznością lokalną. Ale zaczęli też rozszerzać swoją działalność. Marzy im się m.in. małe tournee po lubelskich więzieniach. Pierwsze już zaliczyli. W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim wystawili przed więźniami sztukę „NA PRZEPADŁE, czyli co się stało z teatrem".

Towarzyszyliśmy im w tej ważnej chwili. Więzienni widzowie, choć początkowo powściągliwi, w trakcie spektaklu się „rozkręcili". Na początku nie było słychać oklasków. Jednak naszych aktorów to nie zniechęciło. Faktem jest, że z taką publicznością mieli do czynienia po raz pierwszy. Od połowy spektaklu widownia zapełniała się coraz bardziej, a publiczność zaczęła oklaskiwać „Młodych duchem". Na aktorów reakcja publiczności zadziałała pozytywnie.

Dla artystów było to nowe doświadczenie. Mają nadzieję, że nie ostatnie takie. Jeżeli ich plany się powiodą, to kolejni osadzeni z Lubelszczyzny będą mogli podziwiać ich sztuki. Trzymamy kciuki!

## Teatr daje powera

Próby „Młodzi Duchem" mają w każdy czwartek. Nie traktują tego jako obowiązku, wręcz przeciwnie - jest to dla nich czas oderwania się od codzienności.

- Dla mnie granie w tym teatrze jest ogromną przygodą i możliwością odreagowania. To wchodzenie w inną rolę, inna rzeczywistość, kreowanie siebie na nowo, w innych rolach - to jest ogromne wyzwanie - mówi Bogumiła Wartacz, która na co dzień jest redaktorem jednej z lokalnych gazet. - Mam wrażenie, że przekraczam samą siebie... Kasia, reżyserka, daje nam jakieś zadania i trzeba się zmierzyć z tym wyzwaniem i dorastać do roli - czy śpiewać, czy tańczyć, czy się otworzyć... No i cały czas jest podnoszona poprzeczka. To jest nieustanna praca nad sobą, ale taki inny rodzaj pracy, dużo dający wewnętrznie. Czasami przychodziłam na próbę bez sił, po ciężkim dniu pracy, a tu dostawałam jakiegoś powera i wychodziłam jak z gabinetu odnowy biologicznej - opowiada.

Pytana o tremę, odpowiada, że odczuwa ją za każdym razem, ale jak zaświecą w twarz reflektory, to nie widać już widowni i po prostu się gra.

Nie tylko Bogumiła na zajęciach teatralnych odpoczywa... Podobnego zdania jest Maja Kozak, polonistka:

- Jesteśmy niesamowitą drużyną, aż trudno sobie wyobrazić, że można się stać taką jednością, a ten teatr stał się dla nas czymś takim... Jest to niesamowite przeżycie, są tu ludzie różnych profesji, w różnym wieku. A ja w moim przedziale wiekowym czuję się tu doskonale, młodzieżowo i wspaniale. A to, co robimy, jest ewenementem w skali Nałęczowa, ale nawet w Polsce, ponieważ jesteśmy teatrem amatorskim, ale nie jest to żadna amatorszczyzna! My po prostu jesteśmy profesjonalistami! - dodaje nieskromnie.

- Dołączyłam do zespołu już mniej więcej rok po jego powstaniu - opowiada Jola Jakiewicz. - To jest dla mnie niezwykle ciekawe doświadczenie. Traktuję to jako fajną życiową przygodę, troszkę spełnienie się, ale przede wszystkim są tu fantastyczni ludzie, z którymi robimy coś ciekawego, coś, czego nie byłoby nam dane robić poza tym zespołem. Ale przede wszystkim jest to nasza pasja - podkreśla.

## Przyszedł opisać i został

Ale są i tacy, którzy w teatrze działają od początku jego powstania, chociaż tego nie planowali.

- Z koleżanką Anetą jesteśmy tu chyba najdłużej, bo byliśmy na pierwszym spotkaniu, na które przyszedłem niejako z obowiązku dziennikarskiego - opowiada Rafał Bieliński, który w planach miał opisanie nowego wydarzenia w Nałęczowie, a w dodatku całkiem innego od wszystkich, bo czegoś takiego w mieście dla ludzi dorosłych wcześniej nie było. - Spotkała się grupa ludzi, których w większości znałem z innych działań kulturalnych. Ekipa, moim zdaniem, dość mocna, z dużą dozą własnej inwencji twórczej - zaznacza.

To prawda. Aktorzy wszystko tworzą sami. Sztuki reżyseruje Katarzyna Jóźwik, a scenografię czy kostiumy - już wszyscy.

- Jako aktorzy-amatorzy musimy odnaleźć w sobie emocje potrzebne w danej chwili do odegrania konkretnej sceny. Nie uczyliśmy się tego. Czasem jest to trudne - mówi Rafał.

- Jestem przewodnikiem turystycznym i autorem legend o Nałęczowie. Cokolwiek się dzieje w Nałęczowie, to mnie interesuje. Dlatego przyszedłem na pierwsze spotkanie i jestem tu od samego początku. Realizuję się w tym, co robię. Jest to moja pasja. Cieszę się, że w wieku, jakim jestem, czuję się młody. Najważniejsze, że możemy w ten sposób zrobić coś dla innych, nie tylko dla mieszkańców Nałęczowa, ale przy okazji także dla siebie - dodaje Krzysztof Zalech.

*AG*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

Zajmuje się areografią od 20 lat. Jak mówi, był jednym z pierwszych. Dwóch lub trzech osób w całej Polsce, które malowały wówczas aerografem. Przyznaje: „zęby na tym zjadłem"

# Maluje karoserie samochodów jak bizantyjskie ikony

Fot.Tomasz Mlynarczyk

Wernisaż prac Michała Sierpnia (czwarty z lewej) i pamiątkowe zdjęcie z przyjaciółmi i rodziną. Wysuwa się na pierwszy plan jego motocykl marki BMW . Został pomalowany farbami Hause od Color. Aby uzyskać pożądany kolor, trzeba było nałożyć dziewięć warstw

Takiego detalu nie ma nikt. Sceny katyńskie na motocyklu marki Harley - Davidson

Fot.Michał Sierpień

Takiego detalu nie ma nikt. Sceny mordu polskich oficerów w Katyniu na motocyklu marki Harley Davidson

Fot.Michał Sierpień

**Kobiety. Obraz na ciele modelki**
Ale poza męskimi pasjami i karoseriami maszyn znajduje się dziedzina, która jest bardzo bliska artyście. Kobiety. Nie tylko je pięknie fotografuje (wykonał m.in. cykl „Akt Macierzyństwa" i „Above Water Modern Ballet"), to je maluje - i to w sposób dosłowny. Ostatnio wpadł na pomysł, by wykonać obraz na ciele modelki w ramach warsztatów Klubu Fotograficznego Klatka. Wyszło imponująco. - Używa się wówczas specjalnych farb, które nie reagują z ciałem, są bezpieczne, nie uczulają i co najważniejsze są zmywalne - tłumaczy. Chociaż z tym zmywaniem różnie bywa, bo farby są dobrze napigmentowane i trzeba dobrze szorować, żeby obraz z ciała modelki zszedł. A trzeba przyznać, że żal, że się zmywa

**Michał Sierpień z Brzozowicy Dużej to malarz, projektant, twórca murali, grafik zajmujący się metodami zdobienia aut i motocykli techniką aerografu.**

**Nietypowe dzieła sztuki można było niedawno zobaczyć w radzyńskiej Galerii Oranżeria.** Na wernisaż wniesiono ciężkie motocykle - BMW i Yamahę. A nawet maskę karoserii samochodu z widokiem mgieł przy fortalicji Czemierniki. Na zewnątrz galerii zaparkowano auta z artystyczną karoserią, w tym Jaguara F-Type. To ten, który zdobył pierwsze miejsce w strefie tuningu podczas tegorocznej imprezy Illegal Zone w Modlinie organizowanej przez znanego youtubera „Buddę".

## Mozolna praca, na motyw można poświęcić kilka tygodni

Aerografu, czyli czego? Michał tłumaczy:

- Jest to technika malowania w zasadzie wszystkiego za pomocą malutkiego pistoletu na sprężone powietrze. Farbę trzeba rozcieńczać, nanosi się ją laserunkowo. Nakładając, można mieszać kolory. Jest to praca dosyć mozolna. Jeżeli motyw jest prosty, zajmuje kilka godzin, a jeśli nie trzeba poświęcić na wykonanie nawet kilka tygodni.

## Maluje pędzlem z włosia wiewiórki kanadyjskiej

Od lat jest członkiem Radzyńskiego Klubu Fotograficznego Klatka. Ostatnia wystawa w radzyńskiej Oranżerii to już jego czwarta w galerii. Przyznaje:

- Kiedy 20 lat temu zaczynałem swoją przygodę z aerografem, byłem wśród dwóch, może trzech Polaków, którzy to robili profesjonalnie na motocyklach i autach.

Zaczynał od mniejszych elementów, teraz już dobrze oswoił technikę i precyzję, która jest podstawą w tej pracy.

- Jest pewien stres. W mojej pracy praktycznie nie może być poprawek. Wzór musi być wykonany precyzyjnie, dokładnie i jednorazowo - wyjaśnia. Pomaga dobrej jakości sprzęt. Miesza techniki aerografu i pinstripingu, który polega na tworzeniu grafiki z różnej grubości ręcznie malowanych linii za pomocą pędzla z włosia wiewiórki kanadyjskiej. Pędzel wchłania dużo farby i można przeciągnąć linię przez całą długość samochodu, po jednym zanurzeniu pędzla w puszce. Trzeba mieć jeszcze trochę wprawy, aby linie malowane tworzyły symetryczny wzór.

## Złote płatki nałożył na jaguara techniką, jaką złoci się ikony

Spośród wszystkich projektów, których podejmował się do tej pory, najbardziej imponujący to wykonanie detali na Jaguarze. W jego dorobku jest jaguar, który w tym roku wygrał największą tuningową imprezę Illegal Zone w Modlinie. - W tamtym roku pracowałem nad maską i kilkoma elementami. W tym roku przyznam, pół roku spędziłem nad tym autem - opowiada. I tu praca nad detalem weszła na medalowy poziom. Pokusił się o złocenia metodą bardzo podobną, jak nakłada się złocenia na ikony. Wzór maluje się klejem za pomocą pędzla do pinstripingu i nakłada płatki złota.

**Michał Sierpień,**
artysta, jeden z niewielu twórców, którzy malują aerografem

**- Każda praca związana czy to z motocyklami, samochodami, czy innymi elementami jest dla mnie za każdym razem nowym projektem. Tworzę go w głowie poprzez rozmowę z klientem, chcę go trochę poznać, wiedzieć czym się interesuje. W zasadzie ludzie nie przychodzą do mnie z gotowymi pomysłami, chcą, bym ja coś zaproponował. Ja z tej układanki, tworzę jakiś wzór**

## Mural przedstawiający scenę przesłuchania więźnia w katowni UB i Gestapo

Miłość do sztuki, bycia kreatywnym, dobrej fotografii owocuje wciąż nowymi i ciekawymi projektami. Rok temu wykonał projekt Arkadiusza Kulpy i namalował na radzyńskiej Izbie Pamięci przy ul. Warszawskiej 15A mural przedstawiający scenę przesłuchania więźnia w katowni UB i Gestapo.

*Monika Mackiewicz*

REG

# Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

MS

**Franek Golec, Biała, k. Radzynia Podlaskiego**
ur. 21 listopada, g. 15:52,
2,70 kg, 51 cm
Rodzice: Julia i Wojtek

**Leonard Jankowski, Łęczna**
ur. 25 listopada, g. 9:44,
2,98 kg, 53 cm
Rodzice: Patrycja i Michał

**Nikodem Serwin, Skrobów, gmina Lubartów**
ur. 23 listopada, g. 11:50,
3,14 kg, 56 cm
Rodzice: Alicja i Dariusz

**Hania Szymona, Ostrówek Kol., gm. Ostrówek**
ur. 22 listopada, g. 10:49,
2,88 kg, 52 cm
Rodzice: Iza i Paweł

**Michał Moszkowski, Huszcza, pow. bialski**
ur. 24 listopada, g. 00:15,
3,65 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Krzysztof
Rodzeństwo: Laura (2 lata), Jakub (6 lat)

**August Dubicki, z gm. Serniki**
ur. 07.11.2022 r.
waga 3990 g
Rodzice: Angeli i Kamila

# SZPITAL W RADZYNIU

**Szymon Żądełek, Radzyń**
**17 listopada, 7.55**
**2590 g, 50 cm**
**Rodzice: Anna, Arkadiusz**
**Rodzeństwo: Cezary 5 l., Julia 3 l., Gabriela 1 rok**

eprasa.pl c15759d1f7

Rosjanin? Białorusin? Litwin? Estończyk? Polak? - Stanisław Bułak-Bałachowicz, zwycięzca spod Dratowa i Puchaczowa (cz.II)

# Jak bałachowcy pogonili bolszewików spod Łęcznej

**Większość żołnierzy porozumiewała się po rosyjski, choć po chińsku też potrafiliby się dogadać. Bili się w Estonii, Rosji, Białorusi, Litwie, teraz przyszło im bronić Polski przed bolszewicką hordą. Międzynarodową zbieraninę, która w nocy z 14 na 15 sierpnia uderzyła z Dratowa na Puchaczów łączyło głównie bezgraniczne uwielbienie dla dowódcy.**

Bułak - Bałachowicz w otoczeniu swoich oficerów w 1920 roku. Każdy w innym mundurze...

Uderzenie na Puchaczów z 14/15 sierpnia 1920 wyruszyło z Dratowa. Za cerkwią znajduje się cmentarz wojenny żołnierzy rosyjskich i niemieckich z I wojny światowej

**Bałachowcy w ciągu trzech dni wygonili bolszewików z pasa między Łęczną a Sławatyczami**

**...Do Bałachowicza ludzie idą na urok jego istnienia, na urok postaci jego oficerów, z których wielu jest w swej przeszłości mniejszymi Bałachowiczami, wodzami i watażkami „zielonych" i chłopskich band i przeszedłszy (na stronę polską), trzymają się mocno w klubach rozbójniczo-rycerskich tradycji, które zowią się partyzantką, umiejętnie dzień po dniu zamieniają się w normalną dyscyplinę wojskową... - pisze zawodowy rewolucjonista Wędziagolski.**

Natrafiłem na informację, że skład narodowościowy oddziału przedstawiał się następująco: 41 proc. Rosjan, 23 proc. Ukraińców, 21 proc. Białorusinów, 8 proc. Polaków, reszta to Szwedzi, Finowie i narody Kaukazu. Mamy poświadczoną też obecność wcale licznej grupy Żydów. Nie w ścisłej proporcji tu jednak sprawa - pewnie gdyby ankiety przeprowadzać dzień po dniu wyniki byłyby inne... Chodzi o sam fenomen różnobarwności tej czeredy. Językiem wspólnym i komendy był rosyjski. Żołnierze do generała zwracali się przeważnie po prostu *Bat`tko, Baćka* - czyli po prostu Tato. Nie oznaczało to, broń Boże lekceważenia: jeżeli przyjrzymy się, jak mówią kozaccy bohaterowie „Ogniem i mieczem" o swoich dowódcach, zobaczymy tą samą nacechowaną szacunkiem poufałość. Dyscyplina była w tym wszystkim żelazna a odpowiedzialność natychmiastowa: kiedy generał uznał, że oficer artylerii celowo nie wykonał rozkazu, winny został zastrzelony na miejscu...

## Kronikarz z wywiadu

Przebieg operacji znamy dość dokładnie dzięki relacji Stanisława Lisa-Błońskiego. Był to oficer II Wydziału Sztabu Generalnego, oddelegowany do Bułak-Bałachowicza jako oficer łącznikowy, de facto jednak pełniący obowiązki obserwatora politycznego - specyfika oddziału sprawiała, że ktoś uznał, iż wymaga on szczególnego nadzoru. Za wyborem do tej roli Lisa-Błońskiego przemawiało również, że znakomicie znał teren, jego matka w trakcie wydarzeń sierpnia 1920 roku ciągle mieszkała pod Łęczną. Po wojnie spisał wspomnienia z okresu współpracy z Bałachowcami, które ze znajdującego się w Ossolineum rękopisu wydał w 2013 roku dr Grzegorz Jacek Pelica w wydawnictwie Mireki.

## Powstrzymać panikę na tyłach

Po opisie walk na wschodnim brzegu Bugu m.in. w rejonie Kamienia Koszyrskiego, oddziały Ochotniczej Sprzymierzonej Armii przeszły w pierwszych dniach sierpnia pod Włodawą na Polesie. Nastroje były dość grobowe: Wojsko Polskie wycofywało się w mniejszym bądź większym porządku, gorzej było ze strukturami państwa: urzędnicy wiali, w Cycowie opustoszał nawet posterunek policji, ludzie, którzy jeszcze dobrze nie przywykli do istnienia Polski, drżeli na myśl, że jej za chwilę najpewniej znowu nie będzie... Lis-Błoński opisuje, jak musiał na duchu podtrzymywać nie tylko włościan, ale i proboszcza z Ostrowa, zdaje się, że samemu nie bardzo wierząc we własne zapewnienia... A sytuacja co godzinę jest gorsza: ledwie wyszedł z plebanii, by jechać do Parczewa (gdzie był umówiony z Bałachowiczem), okazało się, że miasto te jest zajęte przez bolszewików.

## Wojsko broi w Lubartowie, dowódca za liniami wroga

Kapitan zaczyna szukać oddziałów, znajduje je w Lubartowie (tam musi się w środku nocy pospiesznie legitymować przed grupą pełnych zapału i uzbrojonych w karabiny 15-letnich harcerzy...). Sytuacja w mieście jest złożona: do strachu przed Armią Czerwoną trzeba dodać konieczność tłumienia wszelkich konfliktów między miejscowymi a niebudzącymi w nich najmniejszego zaufania oddziałami Baćki. Chaos zupełny. Kiedy jednak podoficerowie biegali po mieście i próbowali gasić awantury, generał, dowodząc osobiście wydzielonym oddziałem, operował w okolicach Sawina na tyłach bolszewików i zadawał im poważne straty. A gdzie bić się nie można było, działał fortelem: wykorzystując znajomość języka i godny bolszewickich brudasów wizerunek zewnętrzny, zażądał od napotkanych krasnoarmiejców wydania mu, jako oddziałowi frontowemu Armii Czerwonej, ich racji żywnościowych... Duży oddział wroga udaje mu się rozbić w Piszczy (Lis-Błoński pisze o Piszczacu, myląc prawdopodobnie z miejscowością koło Białej Podlaskiej...).

## Cisza przed burzą

Sprawujący w zastępstwie brata dowództwo pułkownik Józef Bułak-Bałachowicz przeprowadził oddział w rejon Kijan, Łęcznej i Łańcuchowa oraz ustanowienie kontroli nad wszystkimi okolicznymi przeprawami. Miejscowi mieli mieszane uczucia: wprawdzie cieszył ich widok polskich żołnierzy obsadzających dolinę Wieprza i szykujących obronę (bo ostatnio widzieli ich głównie idących szybko na zachód...), z drugiej strony wojsko to budziło w nich po prostu strach...

Między 10 a 14 sierpnia w okolicach Łęcznej nie dochodziło do poważniejszych starć, można śmiało nazwać ten moment ciszą przed burzą. Dołączyło się trochę polskich pododdziałów, które straciły w odwrocie kontakt z macierzystymi związkami. Jakiś chorąży otrzymał rozkaz pilnowania gorzelni Bogusławskich pod Łęczną, ale niestety sam i jego podkomendni opili się spirytusu. Bałachowicz durnia po prostu zastrzelił.

## Uderzenie spod Dratowa

Bezpośrednim przeciwnikiem były oddziały Grupy Mozyrskiej Armii Czerwonej, dokładnie zaś 58 dywizja strzelców pieszych, współpracująca z wysuniętą już bardziej w kierunku Lubartowa i Kocka kawalerią i oddziałami dywersyjnymi.

Rozkaz uderzenia padł w nocy z 14 na 15 sierpnia. Oddziały generała Bułak-Balachowicza wyruszyły z Dratowa w kierunku na Puchaczów. Sowieci nie bronili tej miejscowości, planowali cofnąć się na Cyców. Między tymi miejscowościami dopadła ich jednak Armia Ochotnicza. Część przeciwników wycięto na miejscu, część wzięto do niewoli. Warto zwrócić uwagę na los pojmanych jeńców (a liczba ich szła bardziej w tysiące niż setki...). Gdzieś w lasach między Parczewem a Włodawą pojmano całą gromadę *bojców*, w której byli m.in. Chińczycy, Węgrzy i Łotysze, zupełnie obdarci i prawie w ogóle nieuzbrojeni, przekonani, że broń dostaną w Lublinie. Oczywiście na żaden pardon nie mogli liczyć komisarze polityczni i wszyscy ci, u których znajdowano przedmioty ewidentnie zrabowane. Całą to hołotę z braku lepszych pomysłów pogoniono na drugą stronę Bugu. Kilka razy zdarzyło się, że całe pojmane do niewoli pododdziały krasnoarmiejców przemundurowywano i po odesłaniu do obozów jenieckich dotychczasowych oficerów, in corpore wcielano do bałachowców, gdzie w większości sprawowali się wcale nieźle.

## Dziś Rosjanin, jutro Polak, pojutrze....

*...Oś marszu była ta sama, którą przed dziesięcioma dniami cofaliśmy się. Teraz nią wracamy! Wracamy i już się nie cofniemy! Wracamy i bijemy bolszewików! Bijemy i bierzemy ich do niewoli albo zmuszamy do panicznej ucieczki!* - entuzjazmuje się Lis-Błoński. Niemniej gorąco reaguje ludność. W Puchaczowie *zebrały się tysiące ludzi, którzy wiwatowali na naszą cześć! Na rynku były wystawione stoły z taką masą jedzenia i picia, że każdy żołnierz musiałby chyba mieć oddzielną furmankę, by mógł nią zabrać przeznaczoną dla siebie porcję. O zjedzeniu tego nie było mowy. Zresztą nie było na to czasu, aby dłużej pozostawać...*

**Wziętych jeńców często po prostu wcielano do oddziałów. Przeważnie ku ich radości**

Pod koniec sierpnia Stanisław Bułak-Bałachowicz odbierał defiladę swojego wojska. Towarzyszył mu Borys Sawinkow, działacz białej emigracji, marzący o odbudowie Rosji przy udziale bałachowców. Samego generała nienawidził serdecznie. Kiedy jednak żalił się Piłsudskiemu, że to po prostu regularny bandyta, usłyszał od Komendanta słynną recenzję: *tak, to bandyta, ale nie tylko: on dziś Rosjanin, jutro Polak, pojutrze Białorusin a następnego dnia Murzyn...*

*cdn.*

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

## Czytelnicy opowiadają o dawnych zwyczajach pogrzebowych w regionie (cz. I)

# Zmarłego żegnano w domu, modłami przy otwartej trumnie

**W każdej wsi była osoba, która w naturalny sposób przejmowała przewodzenie modłom. Sięgała przy tej okazji albo do starych modlitewników albo do, przepisywanych jeden od drugiego, starych zbiorów. Starsi śpiewacy uczyli następców nie tylko tekstów, ale i całego porządku modlitwy**

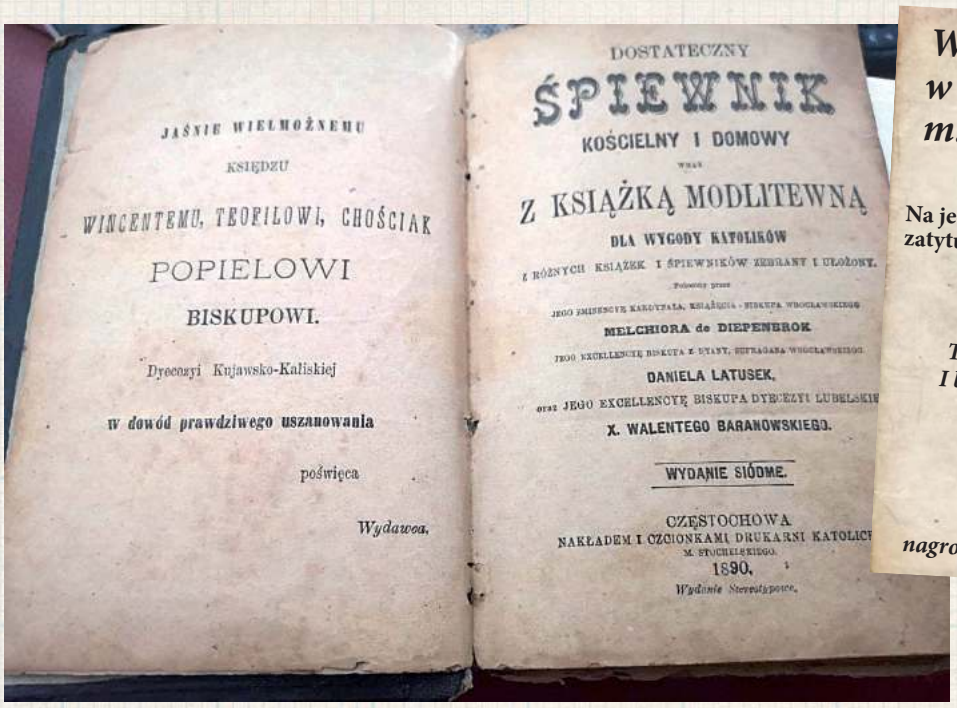


Szczególnej urody modlitewnik przekazał nam nasz wieloletni Przyjaciel, pan Marian Mazurek z Czemiernik. Otrzymał go w swoim rodzinnym Bełzącu. Wydany jest jeszcze w czasach Mikołaja II, znajduje się na nim nawet pieczęć carskiej cenzury. Zawiera modlitwy na każdą okoliczność, zarówno rocznego, jak i dziennego rytmu modlitw. Zaskakująca jest skala bogactwa pieśni i form modlitwy, które gdzieś nam gdzieś w międzyczasie uciekły: kto dziś zna oddzielne pieśni ku czci św. Pawła Pustelnika (tego od paulinów) i pięć pieśni o Nawiedzeniu Najświętszej Marii Panny?

Dwa tygodnie temu w tym miejscu polecałem Państwa uwadze wydaną w Wasilkowie książkę poświęconą dawnym zwyczajom pogrzebowym na Podlasiu, zwłaszcza zaś żałobnym śpiewom i modlitwom organizowanym tradycyjnie przy trumnie zmarłego. Jest to zwyczaj z różnych powodów zanikający, dlatego też pozwoliłem sobie poprosić Łaskawych Czytelników o podzielenie się swoją wiedzą, wspomnieniami i skojarzeniami związanymi z tym zjawiskiem. Potwierdziło się, że można na Państwa liczyć. Zadzwoniliście, napisaliście, opowiedzieliście, wyciągnęliście z szuflad stare śpiewniki i zapiski, dostałem nawet zaproszenia na taki żałobny różaniec. Pięknie dziękuję.

### Lipiny (pow. łukowski) - Różaniec i pieśni ze starych śpiewników

Pani Teodora Olek mieszka w Lipinach w powiecie łukowskim. Wieś należy do parafii Wola Gułowska. Mimo że ma ponad osiemdziesiąt lat, cieszy się dobrym zdrowiem i pięknym, melodyjnym, mocnym głosem. Opowiada, że w Lipinach nie trzeba było nikogo specjalnie zwoływać na żałobne modły, chyba że ktoś mieszkał gdzieś daleko na końcu wsi, to posyłano kogoś z informacją. Ale nie miało to formy szczególnego zaproszenia. Zwykle od zgonu do pochówku zmarły przez dwa wieczory był w domu i ten czas poświęcano na modlitwę. Podstawową i najważniejszą był różaniec. „Tajemnice" były takie same, ale przed każdą zaznaczano, że odmawiane jest w intencji duszy zmarłego. - Ja sama często przewodziłam takim modłom. Wcześniej przede mną była inna starsza pani, która zmarła w wieku 92 lat. Ona poprosiła mnie, żebym to ja teraz przejęła po niej „obowiązki". Oprócz różańca śpiewało się inne pieśni. One pochodziły z dwóch źródeł. Albo były przepisywane jedna od drugiej - sama mam takie już bardzo stare, podniszczone zeszyty, albo z wydawanych drukiem modlitewników, też niekiedy starych. Z wszystkich pielgrzymek np. do Częstochowy przywożę rozmaite zbiory, mam też specjalny modlitewnik pogrzebowy i stąd biorą się modlitwy.

> ***W śpiewniku używanym w Dawidach znajdujemy m.in. tekst zatytułowany Pieśń Pożegnalna***
>
> **Na jednej z nich znajdujemy np. tekst zatytułowany Pieśń Pożegnalna:**
>
> *Już opuściłeś tę łez dolinę*
> *droga przed tobą, droga daleka*
> *już Bóg opuścił ziemską krainę*
> *Twojego życia przyszłość cię czeka*
> *I błogi spokój Twój/ otoczy lica Twe*
> *Rozgłośny dzwonów dźwięk/*
> *do snu kołysze cię - kołysze cię*
> *popłyniesz pieśni zeń*
> *wśród śpiewu dusza twa*
> *do Boga który jej*
> *nagrodę wieczną da - wieczną da (2 razy)*

Modlitwy odmawiano przy otwartej trumnie, nikt się wtedy nie bał zwłok, to było naturalne. Obok trumny stał tylko krzyż i dwie świece. W tych nocnych nabożeństwach ludzie modlili się sami, bez udziału księdza, który przyjeżdżał dopiero na trzeci dzień, kiedy wyprowadzano ciało. Wtedy wszyscy odprowadzali ciało do krzyża stojącego na końcu wioski.

Teraz tego już prawie nie ma, bo ciało szybko zabiera zakład pogrzebowy i umieszcza w kaplicy. Tam ludzie mają trudniej dotrzeć, tak naprawdę często modły zaczynają się w kościele. Różaniec kilka pieśni. Wtedy też często inicjuję śpiew, na razie mam dość siły. Te moje dobre zdrowie to zawdzięczam pewnie właśnie tym modłom, bo przecież nigdy nie brałam żadnego wynagrodzenia, tylko tak, bo trzeba się modlić - podsumowuje pani Teodora.

### Dawidy (pow. parczewski) - Teraz przywożą już w trumnie

Pan Krzysztof Kropiwiec mieszka w Dawidach, w parafii Jabłoń. Pamięta, że kiedyś w jego wsi modłom żałobnym przewodził, nieżyjący już, pan Antoni Kozak. Pamięta, że kiedy w 1968 roku jego mama zmarła w sobotę, modlitwy żałobne odprawiano w domu. - A teraz już przywożą w zamkniętej trumnie, tak naprawdę to i człowiek nie widzi, co jest w środku. Pan Krzysztof ma cały zbiór, odręcznie, pięknym pismem przepisanych, zapisów i notatek zawierających dawne pieśni, które śpiewano przy trumnie. Istotną i często wykorzystywaną pomocą jest przygotowany przez ks. Jana Abramczuka, proboszcza parafii Szczałb (powiat łukowski) „Zbiór pieśni żałobnych i pogrzebowych", wydany w roku 1993.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Pociąg na wschód?

Dworzec kolejowy w Puławach. Zdjęcie znalezione w Austriackim Archiwum Państwowym. Jeśli dobrze się przyjrzymy, zobaczymy, że na budynku widnieje jeszcze napis Nowa Aleksandria. Oryginalną nazwę przywrócili sami Austriacy jeszcze w 1916 roku.

REG

## Święci Pańscy Lubelszczyzny

# Cudowne źródełko i krzyż w Szczałbie

**Basia Suchodolska była kompletnie niewidoma. Ojciec, hrabia Wojciech, poseł na Sejm Czteroletni, nie szczędził starań i pieniędzy. Nie pomagali lekarze i ich medykamenty. A pomogła woda ze źródełka w pobliskim lesie.**

Fot. facebook Gułów i okolice

Woda ze źródełka w Szczałbie uważana jest za cudowną

Początek kultu sięga początku XIX wieku, kiedy doszło do cudownego uzdrowienia hrabianki, Wdzięczny ojciec wystawił w tym miejscu pierwszą kapliczkę, zaś z kawałka drewna pozyskanego z rosnącej w miejscu cudu gruszy sporządzić figurę Ukrzyżowanego. To wokół tego krzyża zaczęły być odnotowywane cudowne uleczenia i spełnienia próśb coraz liczniej pielgrzymujących pobożnych. Oryginalna kapliczka była sukcesywnie przebudowywana, remontowana, rozbudowywana aż w końcu stała się małym kościołkiem, przy którym początkowo rezydował wikariusz z Wojcieszkowa. Przyjętą formą modlitwy jest obejście ołtarza na klęczkach. Obecny kościół, wybudowany zaraz po erygowaniu parafii w latach 1982 - 1983 stoi około 200 metrów od pierwotnego miejsca. Nad cudownym źródełkiem stoi kapliczka z figurą na cześć Niepokalanego Serca Maryi. Parafia Szczałb ma obecnie około 1500 osób.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl c15759d1f7

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# To nie była udana runda. Górnik będzie bronił się przed spadkiem

**Piłkarze pierwszoligowego Górnika już szykują się do piłkarskiej wiosny. Celem ekipy trenera Marcina Prasoła będzie obronienie się przed spadkiem.**

Po spadku z PKO Ekstraklasy po sezonie 2021/2022 kibice Górnika liczyli, że zespół włączy się do walki o szybki powrót do krajowej elity. Niestety, klub nie zdołał utrzymać w zespole wielu kluczowych zawodników, z napastnikiem Bartoszem Śpiączką czy pomocnikiem Januszem Golem na czele. Długo nie udawało się też uzupełnić luk w kadrze nowymi zawodnikami.

Skutek? Fatalny początek sezonu. Dość powiedzieć, że zielono-czarni wygrali pierwszy ligowy mecz w ósmej kolejce, w domowym starciu z Odrą Opole. Do tego momentu zebrali ledwie trzy punkty. To nieco odblokowało drużynę z Łęcznej, co pozwoliło zebrać łącznie 19 punktów w 18 meczach. 13 oczek Maciej Gostomski i spółka zdobyli po meczach na swoim stadionie. W rundzie wiosennej łęcznianie będą grali o utrzymanie. Na ten moment nad strefą spadkową mają tylko cztery punkty przewagi.

Fot.Górnik Łęczna

Serhij Krykun to najlepszy strzelec Górnika w pierwszej części sezonu. Ukrainiec ma na koncie sześć goli w 21 występach. W sumie 26-latek zdobył dotychczas dla zielono-czarnych 15 bramek przez dwa i pół sezonu

Lepiej niż w lidze „Górnikom" idzie za to w Fortuna Pucharze Polski. Już powtórzyli historyczny sukces, meldując się w ćwierćfinale. To dopiero trzeci raz, gdy łęczyński klub dotarł do tego etapu „Turnieju Tysiąca Drużyn". Po drodze zielono-czarni eliminowali nie byle kogo: pierwszoligową Arkę oraz ekstraklasowiczów: Koronę i Piasta. Teraz ekipa Marcina Prasoła będzie miała okazję, by przejść do historii - w walce o półfinał Górnik zmierzy się z drugoligową Pogonią Siedlce.

Za piłkarzami GKS-u sparing z Polonią Warszawa. Przed nimi jeszcze mecz kontrolny z Koroną, a potem cztery tygodnie wolnego. Pierwszy trening po przerwie zaplanowano na 6 stycznia. Fortuna 1. Liga rusza w połowie lutego.

*Dominik Smagała*

**WYNIKI GÓRNIKA**

Puszcza - Górnik 1:0
Górnik - Sandecja 1:1
Stal - Górnik 1:0
Górnik - Resovia 1:1
Ruch - Górnik 1:1
Górnik - Arka 1:2
Chojniczanka - Górnik 2:1
Górnik - Odra 4:1
ŁKS - Górnik 3:2
Górnik - Katowice 2:2
Termalica - Górnik 2:2
Górnik - Tychy 3:2
Podbeskidzie - Górnik 1:0
Górnik - Skra 3:0
Zagłębie - Górnik 2:2
Górnik - Chrobry 0:2
Wisła - Górnik 1:2
Górnik - Puszcza 2:2

**KARTKI GÓRNIKA**

**Czerwone:**
1 - Egzon Kryeziu, Wiktor Łychowydko
**Żółte:**
11 - Marcin Biernat
7 - Egzon Kryeziu
6 - Wiktor Łychowydko
5 - Łukasz Grzeszczyk
3 - Patryk Pierzak, Daniel Dziwniel, Damian Gąska
2 - Souleymane Cissé, Jonathan de Amo, Szymon Lewkot
1 - Rubén Lobato, Karol Podliński, Álex Serrano, Łukasz Szramowski, Dawid Tkacz, Karol Turek, Damian Zbozień

**STRZELCY GÓRNIKA**

6 - Serhij Krykun
4 - Damian Gąska
3 - Marcin Biernat, Dawid Tkacz
2 - Łukasz Grzeszczyk, Egzon Kryeziu, Hubert Sobol
1 - Souleymane Cissé, Wiktor Łychowydko, Łukasz Szramowski, Karol Turek

**GÓRNIK W FORTUNA PUCHARZE POLSKI**

I runda: Arka Gdynia - Górnik 0:0, k. 3:4

1/16: Górnik - Korona Kielce 1:0

1/8: Górnik - Piast Gliwice 1:0 p. d.

1/4: Pogoń Siedlce - Górnik (?)

**FREKWENCJA W ŁĘCZNEJ**

Sandecja (1210)
Resovia (1120)
Arka (1263)
Odra (1014)
Katowice (1134)
Tychy (1036)
Skra (1005)
Korona (1557)
Chrobry (1428)
Piast (2538)
Puszcza (1250)

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | ŁKS Łódź | 18 | 37 | 32-17 |
| 2. | Puszcza Niepołomice | 18 | 34 | 30-21 |
| 3. | Ruch Chorzów | 18 | 32 | 25-18 |
| 4. | Chrobry Głogów | 18 | 31 | 32-26 |
| 5. | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 18 | 29 | 29-22 |
| 6. | Arka Gdynia | 18 | 28 | 31-25 |
| 7. | GKS Katowice | 18 | 27 | 21-18 |
| 8. | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 18 | 27 | 26-25 |
| 9. | Stal Rzeszów | 18 | 26 | 32-26 |
| 10. | Wisła Kraków | 18 | 24 | 24-22 |
| 11. | GKS Tychy | 18 | 23 | 32-30 |
| 12. | Zagłębie Sosnowiec | 18 | 22 | 22-25 |
| 13. | Górnik Łęczna | 18 | 19 | 27-27 |
| 14. | Resovia | 18 | 17 | 20-30 |
| 15. | Chojniczanka Chojnice | 18 | 15 | 20-30 |
| 16. | Odra Opole | 18 | 15 | 23-35 |
| 17. | Skra Częstochowa | 18 | 15 | 10-27 |
| 18. | Sandecja Nowy Sącz | 18 | 14 | 15-27 |

**NAJWIĘCEJ MINUT NA BOISKU**

1860 - Maciej Gostomski
1844 - Serhij Krykun
1725 - Egzon Kryeziu
1683 - Daniel Dziwniel
1650 - Marcin Biernat
1620 - Damian Zbozień
1504 - Damian Gąska
1434 - Łukasz Grzeszczyk
1363 - Wiktor Łychowydko
1185 - Souleymane Cissé

# Wisła nadal z Grupą Azoty Puławy

**Współpraca Klubu Sportowego Wisła Puławy z Grupą Azoty Zakładami Azotowymi Puławy będzie trwała przez kolejne trzy sezony. Obie strony podpisały nową umowę sponsorską.**

- Mam ogromną przyjemność w imieniu zarządu Grupy Azoty Puławy przekazać radosną informację o tym, że podpisujemy nową umowę sponsorską - mówi wiceprezes Grupy Azoty Puławy Jacek Janiszek. - Wisła to klub wielosekcyjny, który w swoich szeregach ma wielu znakomitych ambasadorów naszej firmy. To klub, który szkoli dzieci i młodzież ze społecznością zaangażowanych rodziców. Tutaj na stadionie mamy piękne imprezy z udziałem okolicznych drużyn. To wszystko sprawia, że ta współpraca, która trwa od kilkudziesięciu lat, będzie kontynuowana przez najbliższe trzy lata. Mamy w niej

Uroczysty i ważny moment, w który okazało się, że Wisła Puławy nadal będzie współpracowała z Grupą Azoty Zakładami Azotowymi Puławy (od lewej): Paweł Wójcik, Jacek Janiszek, Piotr Owczarzak, Piotr Włodarczyk

znakomite doświadczenia, zdarzyły się także doświadczenia gorsze, ale za każdym razem klub wykonuje progres i radzi sobie z kłopotami. Wiemy, że w tym roku klub radzi sobie znakomicie i to też był dodatkowy impuls, aby zarząd Grupy Azoty Puławy podjął tę decyzję. Te trzy lata, które zabezpieczamy finansowo, to trzy lata, podczas których klub będzie miał spokój w organizowaniu się, prowadzeniu codziennej działalności i osiąganiu coraz lepszych wyników. Dziękuję zarządowi klubu za świetną współpracę, za to, że klub jest świetnie prowadzony, zorganizowany. Trzymajmy wszyscy kciuki i cieszmy się z coraz lepszych wyników, które jestem przekonany w najbliższym czasie zostaną osiągnięte - dodaje.

Zadowolenia nie krył prezes zarządu Wisły Piotr Owczarzak: - W imieniu zarządu, zawodników, trenerów, rodziców oraz całej społeczności klubu chciałem bardzo podziękować panu prezesowi za udzielone wsparcie. Bez tej pomocy, zaangażowania sponsora nasza działalność nie mogłaby się odbywać w takim zakresie. To dla nas bardzo ważne. Historia klubu jest ściśle związana z zakładami od dziesiątek lat, a hasło, które towarzyszy nam od wielu lat „Zawsze Razem" - dziś wybrzmiewa jeszcze mocniej. W tych trudnych czasach sponsor był zawsze z nami, zawsze mogliśmy na niego liczyć. Mam nadzieję, że wyniki sportowe będą coraz lepsze, a klub będzie wchodził na coraz wyższy poziom sportowy i organizacyjny. Mam przekonanie, że idziemy we właściwym kierunku - mówi Owczarzak.

Wiceprezes Wisły Paweł Wójcik podkreślił, że moment podpisania umowy jest nieprzypadkowy. - To wyjątkowa data. Za chwilę klub będzie obchodził stulecie działalności. Runda w wykonaniu seniorów daje pewne nadzieje. Głośno o tym nie mówiliśmy, ale dziś możemy mówić też o tym, że idą za tym konkretne cele sportowe - przyznaje.

- Wisła to klub wielosekcyjny. Jestem wyróżniony, bo jest tu wielu bardzo dobrych trenerów, starszych ode mnie, bardziej doświadczonych, a ja ich tutaj reprezentuję - mówi Mariusz Pawlak, trener pierwszego zespołu. - Podziękowania za wsparcie dla sponsora, bo czekaliśmy na ten dzień. Sport łączy to, co najważniejsze, całą naszą społeczność. Ta runda była dla nas udana, ale niedosyt zawsze będzie, bo ambicje każdy z nas ma. Chcieliśmy zdobyć jak najwyższe miejsce, było blisko trzeciej pozycji, ale jak pokazują nawet mistrzostwa świata, trzeba grać do ostatniej sekundy. Jesteśmy zadowoleni, ale nasze ambicje każą myśleć o grze o coś więcej na wiosnę. Trzeba w piłce pokory i my ją mamy, ale pewność siebie na pewno po dzisiejszym dniu u nas wzrośnie - kończy.

*mp*

REG

eprasa.pl c15759d1f7

# Duże zmiany w Podlasiu

**Piłkarze z Białej Podlaskiej wygrali 4:2 z drugim zespołem po rundzie jesiennej IV ligi mazowieckiej.**

W Mińsku Mazowieckim Podlasie ograło Mazovię. Trzy trafienia zaliczyli zawodnicy testowani. W sumie było ich sześciu. Bramkę zdobył również Dawid Nojszewski, który jest autorem pierwszego gola na nowym stadionie w Białej Podlaskiej. Gracz pozyskany z Pogoni Siedlce na inaugurację obiektu trafił do siatki w starciu z Wieczystą Kraków (1:1).

- Był to mecz typowo pod kątem selekcyjnym. Sprawdzaliśmy sześciu zawodników, którzy teoretycznie mogą do nas dołączyć. Po szybkiej analizie kilkanaście minut po końcowym gwizdku mogę powiedzieć, że jesteśmy zainteresowani jednym graczem. Straciliśmy gole po stratach w środku pola. Mogliśmy strzelić więcej goli, ale na ten moment nie jest to najważniejsza kwestia. Interesowała nas przede wszystkim postawa indywidualna poszczególnych graczy - mówi Artur Renkowski.

Bialczanie ograli 4:2 Mazovię Mińsk Mazowiecki. Trzy gole zdobyli zawodnicy testowani (fot. Kamil Sulej)

Szkoleniowiec Podlasia nie mógł skorzystać z wielu graczy. W tym momencie niezdolni do gry są: Arkadiusz Kot, Tomasz Andrzejuk, Brian Galach, Jan Kozłowski, Jarosław Kosieradzki, Mateusz Chyła. Pozostali dostali wolne. W kadrze zabrakło takich graczy jak: Jakub Kobyliński, Kacper Dmitruk, Gabriel Mierzwiński, Borys Piotrowski, Jakub Furman, Adam Maciąg.

**Mazovia Mińsk Mazowiecki - Podlasie Biała Podlaska**
**2:4 (0:1)**

**Bramki:** zaw. testowany II, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, Nojszewski.
**Podlasie:** zaw. testowany I - zaw. testowany II, Koryciński, Salak, zaw. testowany III, Pigiel, Sikora, Bahonko, Kurowski, zaw. testowany IV, Wojczuk. Ponadto grali: zaw. testowany V, zaw. testowany VI, Podstolak, Spring, Nojszewski, Sweklej.

## Ostatni tydzień zajęć

**Przed piłkarzami pięć jednostek treningowych.**

Biało-zieloni będą ćwiczyć codziennie od wtorku do piątku. Zakończeniem tegorocznych zajęć będzie wewnętrzna gra kontrolna, która została zaplanowana na sobotę na godz. 10:00.

## Osiem sparingów

**Znamy plany Podlasia w okresie przygotowawczym. Zespół wznowi zajęcia 9 stycznia.** Przed ekipą osiem tygodni pracy, by jak najlepiej przygotować się do rewanżów.

Ekipa Renkowskiego rozegra osiem sparingów. W tym momencie trwają poszukiwania jednego partnera na grę 15 lutego. Nasi z Legionovią Legionowo i Pogonią Grodzisk Mazowiecki zagrają na wyjazdach. Nie zostało ustalone jeszcze miejsce spotkania z Pogonią Siedlce. Pozostałe boje odbędą się w grodzie nad Krzną.

**PLAN SPARINGÓW**
21.01., Legionovia Legionowo
28.01., Avia Świdnik
01.02., Pogoń Siedlce
04.02., Huragan Międz. Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.
15.02., Rywal do ustalenia
18.02., Tur Bielsk Podlaski
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

## Duże zmiany

**To już pewne. Wiosną nie zobaczymy sześciu graczy, którzy w pierwszej rundzie przywdziewali koszulki Podlasia.**

- Na ten moment nie chcę mówić imion i nazwisk, ale w najbliższym czasie wszystko będzie jasne - mówi szkoleniowiec.

## Będą kolejni?

**Być może to nie koniec odejść.**

- Być może jeszcze kadra się zmieni. Niewykluczone, że z zespołu, który miałem do dyspozycji jesienią odejdzie jeden, a może dwóch graczy - mówi Renkowski.

## Będą nowi

**Jak przyznaje szkoleniowiec, wkrótce ogłaszane będą nazwiska nowych zawodników.**

- Mamy dogadanego pomocnika oraz napastnika. Obecnie intensywnie pracujemy nad kolejnymi trzema. Mogę zdradzić, że chodzi o defensora, bramkarza oraz zawodnika odpowiedzialnego za strzelanie goli - mówi opiekun bialczan.

*mp*

Orlęta: odchodzi Kaczyński, w klubie postawią na młodzieżowców

# Piłkarze na urlopach, trener w Portugalii

**Orlęta są już po okresie roztrenowania. W czwartek zawodnicy, sztab i władze klubu spotkały się na pożegnalnej kolacji. Spotkają się 10 stycznia, ale już od 27 grudnia zaczną trenować indywidualnie, według przygotowanych przez trenera „rozpisek". Sam szkoleniowiec zaś udał się na kurs do Portugalii, gdzie poszerza wiedzę i warsztat pod okiem najlepszych światowych edukatorów. Zajęcia trwają od 8 do 22.**

Fot. R. Szelech facebook Orlęta

Sebastiana Kaczyńskiego najprawdopodobniej nie zobaczymy wiosną w biało-zielonej koszulce. Jesienią długo zmagał się z kontuzją, ale i tak sześć razy trafiał do siatki rywali. Potrzebował na to tylko 513 minut

Wiosną w biało-zielonych barwach nie zobaczymy Sebastiana Kaczyńskiego. Zawodnik bliski jest przejścia do Mazovii Mińsk Mazowiecki. Spowodowane jest to głównie powodami rodzinnymi: zdobywca 6 goli w rundzie jesiennej wziął niedawno ślub i, w związku m.in. z pracą żony, przenosi się na Mazowsze. Sportowo nie jest to regres: jego nowy klub jest dobrze zorganizowany, gra w silnej IV lidze, jest drugi z jednym punktem straty do lidera... Jedno jest pewne: znaleźć zastępstwo na tym sportowym poziomie będzie dość trudno.

## Szkielet drużyny zostaje

Nie jest tajemnicą, że dobra postawa drużyny skupiła uwagę wielu zamożniejszych klubów m.in. na Michale Kobiałce, Mateuszu Ozimku, Arkadiuszu Duchnowskim, jednak wszyscy oni mają obowiązujące kontrakty i propozycje musiałyby być zupełnie „nie do odrzucenia" pod względem finansowym, żeby się nad nimi pochylać. Na razie nic nie wskazuje na jakiś większy exodus piłkarzy.

## Jest pole manewru

Trudniej przewidzieć co będzie z piłkarzami pełniącymi rolę zmienników: Jakub Zając jest zawodnikiem wypożyczonym, może być odwołany do macierzystego klubu, Alex Tafara Madembo początkowo permanentnie zawodził, ale w ostatnim meczu rundy wykazał, że być może warto dać mu kolejne szanse. Nie jest tajemnicą, że Vahe Mnatsakanyan chciałby otrzymywać znacznie więcej szans, niewiele wskazuje, żeby tak stało się w Radzyniu, więc wszystkie pomysły i propozycje zostaną poważnie rozpatrzone.

## Jak szukać, to młodych

Sztab skoncentrowany będzie na poszukiwaniach wzmocnień na pozycji stopera (los był łaskawy i ani Duchnowski, ani Szymon Kamiński nie złapali ani kontuzji, ani nadmiaru kartek, wiosną może być inaczej...), napastnika w miejsce Kaczyńskiego (choć Piotr Kuźma ma za sobą przyzwoitą rundę i może, także jako wychowanek i młodzieżowiec, zrobić kolejny krok w klubowej hierarchii...) Dobrze byłoby mieć jeszcze jednego golkipera, bo nawet jesienią były mecze, w których Andrej Bubentsov siedział na ławce z kontuzją, byle rywal się nie zorientował... Choć kilka osób już mówiło, że w razie zupełnej tragedii do bramki może wejść Kamiński i pewnie sobie poradzi. Ale nikt woli nie sprawdzać.

Wiadomo również, że preferowani będą przy transferach i kształtowaniu kadry młodzieżowcy. Orlęta, mające jeden z najmniejszych budżetów, planują skoncentrować się na zdobyciu dotacji z Pro Junior System: programu, który premiuje kluby wystawiające młodzieżowców i wychowanków. Wydaje się, że duży zapas punktów zebranych jesienią pozwala myśleć o przyjęciu takiej strategii. Obecnie Orlęta są nieznacznie poza nagradzaną czwórką.

*Zbigniew Smółko*

**Runda w liczbach:**

Punktów: 32
Gole: 27:21
Najwięcej goli: 7: Arkadiusz Maj, Michał Kobiałka, 6 Sebastian Kaczyński
Najwięcej asyst: 6 Mateusz Ozimek, 4 Patryk Szymala
Najwięcej minut: 1530 (wszystkie możliwe!) Szymon Kamiński
Najwięcej żółtych kartek: 5 Ernest Skrzyński, 4 Arkadiusz Korolczuk
(policzył facebook Orlęta)

**Plan sparringów**

Mecze grane „u siebie" rozgrywane będą na sztucznym boisku w Lubartowie. Godziny będą podawane na bieżąco
14 stycznia: Broń Radom
21 stycznia: Avia Świdnika
28 stycznia: Stal Poniatowa
4 lutego: Mazovia Mińsk Mazowiecki
11 lutego: Victoria Sulejówek
18 lutego: Pogoń Siedlce i Pogoń II Siedlce (dwa mecze)
25 lutego: Świdniczanka
4 marca: rusza liga, pierwszym rywalem Wiązownica

**Wybrane statystyki:**

Rzuty karne: dla Orląt 0, dla przeciwników 5 (jeden obroniony). Zawodnicy Stali Stalowa Wola egzekwowali 13 jedenastek, Wieczystej 9. Żółte kartki: Orlęta 35, najmniej w lidze. Najwięcej: Korona II Kielce 59 żółtych i 3 czerwone. Kartki dla trenera się nie liczą.

REG

eprasa.pl c15759d1f7

# Wybitne jednostki w reprezentacji

Pamiątkowe zdjęcie ekipy trenującej w Białej Podlaskiej

**20 listopada na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej odbyła się konsultacja do gry w reprezentacji Polski Lubelskiego Związku Piłki Nożnej dla zawodników urodzonych w 2011 roku z oddziału LZS Biała Podlaska.**

Swoje umiejętności zaprezentowało ponad 40 zawodników z powiatów: bialskiego, łukowskiego, parczewskiego i radzyńskiego. Z tej grupy zostanie wyselekcjonowana grupa na turniej piłki nożnej pomiędzy Oddziałami Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, który odbył się 23 listopada w Nadrzeczu. Trenerami kadry oddziału są: Michał Karpiszuk oraz Michał Tusz.

**W BIAŁEJ PODLASKIEJ TRENOWALI**

Szymon Brodzik, Dawid Brauła, Patryk Talarek (wszyscy Armaty Stoczek Łukowski), Łukasz Skórski, Szymon Kozak (obaj Olimpia Jabłoń), Piotr Omelańczuk, Aleksander Wysokiński (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Dawid Kalicki, Ksawery Olszewski, Jan Białek, Borys Belniak (wszyscy Orlęta Radzyń Podlaski), Hubert Hubczuk (Lutnia Piszczac), Brajan Wasiluk, Filip Fitulski, Szymon Golec, Rafał Samociuk, Kacper Samociuk (wszyscy Dwójka Międzyrzec Podlaski), Dawid Stachniak, Bartosz Kurowski, Krystian Bącik (wszyscy AM-Plus Łuków), Jakub Krasuski, Jakub Sokołowski, Wojciech Mizak, Marcel Tymiński, Jan Młynarczyk, Jan Peplak, Aleksander Kania (wszyscy Orlęta Łuków), Miłosz Romaniuk, Mikhail Smerehanski, Bartosz Szendel, Mateusz Maksymiuk, Antonia Banszek, Szymon Osypiuk, Mikołaj Romaniuk, Alan Rabczuk, Kacper Pomorski (wszyscy Podlasie Biała Podlaska), Igor Romaniuk, Maksym Nakoniechyi, Maksymilian Kisielewski (wszyscy Victoria Parczew), Kacper Białach, Szymon Tchórzewski, Filip Kałuski, Gabriel Chęciński (wszyscy Unia Krzywda), Wojciech Jabłoński, Piotr Bańkowski, Michał Tokarski (wszyscy Niwa Łomazy).

**W NADRZECZU GRALI**

Mikołaj Romaniuk, Miłosz Romaniuk, Mikhail Smerehanski, Bartosz Szendel, Mateusz Maksymiuk, Antoni Banaszek, Szymon Osypiuk, Kacper Pomorski (wszyscy Podlasie Białą Podlaska), Dawid Brauła (Armaty Stoczek Łukowski), Bartosz Borkowski (Grom Kąkolewnica), Dawid Białek (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Sokołowski, Marcel Tymiński, Aleksander Kania (wszyscy Orlęta Łuków), Maksym Nakoniechyi (Victoria Parczew), Hubert Hubczuk (Lutnia Piszczac).

*mp*

# Szymański gra w kadrze, a zaczynał w turniej Tymbarku

**Z podwórka na mundial. Aż siedmiu uczestników turnieju o „Puchar Tymbarku" obecnie jest w kadrze na mistrzostwa świata w Katarze. Właśnie ruszyły zgłoszenia do nowej edycji.**

Obecnie Sebastian Szymański jest zawodnikiem Feyenoordu Rotterdam. Bialczanin rywalizował w dwóch edycjach zmagań „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" (fot. pzpn.pl)

Swoje pierwsze, piłkarskie kroki stawiali m.in. w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", a teraz stoją przed szansą występów w najważniejszych rozgrywkach piłkarskich globu – mistrzostwach świata, które odbywają się w Katarze. Takich zawodników w reprezentacji Polski jest aż siedmiu! Kolejni adepci piłki mogą pójść ich śladami. Zapisy do XXIII edycji zawodów „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" ruszyły w listopadzie, a wystąpić mogą w nich drużyny szkolne z całego kraju.

Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" to największe rozgrywki dziecięce w Europie. Żeby dotrzeć do wielkiego finału, trzeba przejść eliminacje gminne i powiatowe, a następnie finały wojewódzkie i ogólnopolskie. Gra w tak dużych rozgrywkach jest dla dzieci wspaniałą przygodą i pozostaje w pamięci na całe życie. Tym bardziej że w tej edycji wielki finał odbędzie się na stadionie PGE Narodowym tuż przed meczem seniorskiej reprezentacji Polski w czerwcu 2023 roku. Jest więc o co grać!

Spośród uczestników mistrzostw świata w Katarze, w finale rozgrywek o Puchar Tymbarku wystąpił Sebastian Szymański (wcześniej TOP-54 Biała Podlaska). Miało to miejsce w IX edycji, ale zawodnik Feyenoordu Rotterdam wystąpił także VIII odsłonie, podobnie jak Krystian Bielik.

W turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" grali także Piotr Zieliński (Napoli, uczestnik IV edycji), Damian Szymański (wcześniej MUKS Kraśnik – AEK Ateny, uczestnik V edycji) oraz Krzysztof Piątek (Salernitana, uczestnik V edycji) i Bartosz Bereszyński (Sampdoria, uczestnik II edycji). Gdyby nie kontuzja, na Mundial poleciałby również Bartłomiej Drągowski (Spezia, uczestnik VII edycji). Łącznie w turnieju rywalizowało ponad 100 reprezentantów Polski różnych kategorii wiekowych. Pierwszy krok ich śladami chłopcy i dziewczynki kochające piłkę nożną mogą postawić już kolejnej wiosny.

W tym roku do rywalizacji w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" mogą przystąpić wyłącznie drużyny szkolne, dziewcząt i chłopców, w trzech kategoriach wiekowych: do 8, 10 i 12 lat. Zapisy trwają do 31 stycznia 2023 roku na stronie internetowej: www.zpodworkanastadion.pl, na której dostępny będzie także szczegółowy harmonogram rozgrywek. Pierwszy etap rywalizacji najmłodsi piłkarze i piłkarki rozpoczną w marcu. Za udział każdej drużyny w rozgrywkach trener otrzyma piłkarski upominek.

**UCZESTNICY TURNIEJU „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU" W KADRZE REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W KATARZE**

Bartosz Bereszyński (Sampdoria) – II edycja
Arkadiusz Milik (Juventus) – IV edycja
Piotr Zieliński (SSC Napoli) – IV edycja
Damian Szymański (AEK Ateny) – V edycja
Krzysztof Piątek (Salernitana) – V edycja
Sebastian Szymański (Feyenoord Rotterdam) – VIII i IX edycja
Krystian Bielik (Birmingham) – VIII edycja

*mp*

# Czy Polskę stać na awans?

**Już we wtorek ostatni mecz w grupie rozegrają piłkarze reprezentacji Polski. Rywalem będzie Argentyna. Czy podopiecznych Czesława Michniewicza stać na wywalczenie promocji do fazy pucharowej?**

**Damian Kaczmarek, bramkarz Gromu Kąkolewnica**
**Polska - Argentyna 2:2**
Oba zespoły złapały wiatr w żagle i są w tym momencie pretendentami do wyjścia z grupy. Moim zdaniem remis jest najbardziej prawdopodobnym wynikiem. Taki rezultat da nam awans.

**Kacper Dmitruk, zawodnik Podlasia Biała Podl.**
**Polska - Argentyna 1:1**
Argentyna to zdecydowany faworyt tego spotkania. Po zwycięstwie z Meksykiem będą chcieli pójść za ciosem i zgarnąć kolejne trzy punkty. Uważam, że jeśli nasi zawodnicy nie przestraszą się rywala, to jesteśmy w stanie powalczyć, jak równy z równym.

**Dawid Kuźma, bramkarz Orląt Łuków**
**Polska - Argentyna 1:1**
Obie drużyny grają o awans z grupy. Spodziewam się otwartego meczu ze strony Argentyny. Polska jeszcze nie straciła gola na tym turnieju. To dobry prognostyk. Strzelcami bramek będą kapitanowie obu drużyn, czyli Lionel Messi i Robert Lewandowski.

**Nikola Wasyljew, łukowianka**
**Polska - Argentyna 2:1**
Cały czas kibicuję naszej reprezentacji. Wierzę, że zwycięstwo z Arabią Saudyjską doda skrzydeł chłopakom i wyjdą z grupy. Mam nadzieję, że biało-czerwoni poradzą sobie z Argentyną, która przed turniejem była typowana jako jeden z faworytów do wygrania mistrzostw.

**Mateusz Konaszewski, zawodnik Huraganu Międz.**
**Polska - Argentyna 0:2**
Chciałbym, żeby padł wynik remisowy, ale obawiam się porażki. Z Argentyńczyków zeszło ciśnienie i po zaskakującej porażce z Arabią poradzili sobie z Meksykiem i nadal mają wszystko w swoich rękach. Polska będzie dzielnie się bronić, ale wydaje mi się, że taktyka defensywna męczy wielu naszych zawodników i na dłuższą metę może to być problem.

**Miłosz Storto, trener Podlasia Biała Podl.**
**Polska - Argentyna 1:1**
Zdołamy zremisować i wywalczyć awans. Grecja kiedyś dała radę to i my możemy, a mamy lepszy zespół niż wówczas Angelos Charisteas i spółka.

**Gerard Maksymiuk, fotograf Wspólnoty**
**Polska - Argentyna 1:0**
Czesław Michniewicz wpoił taktykę jak nie grać, aby wygrać. Krychowiak zresztą zdradził, żeby nie oczekiwać pięknej gry od reprezentacji, co w ostatnich meczach daje szalony skutek. Mimo wszystko poradzimy sobie z Argentyną i awansujemy do fazy pucharowej. Już nie mogę się doczekać tej radości po końcowym gwizdku.

**Maciej Oleksiuk, trener Podlasia Biała Podl.**
**Polska - Argentyna 0:0**
Jestem przekonany, że Polaków stać na dobrą grę w defensywie i dalsze czyste konto Wojtka Szczęsnego w ostatnim meczu fazy grupowej z faworyzowaną Argentyną. Pięć punktów zapewni nam awans do dalszej fazy rozgrywek.

**Tomasz Buraczewski, prezes Podlasia Biała Podl.**
**Polska - Argentyna 1:0**
Jak dotychczas nie straciliśmy gola i liczę, że podtrzymamy taką passę. Bramkę strzelimy po stałym fragmencie gry. Będzie ona smakowała wyjątkowo.

**Radosław Grabowski, dziennikarz Wspólnoty Międzyrzeckiej**
**Polska - Argentyna 1:1**
W tej grupie może wydarzyć się wszystko, jednak wybieram bezpieczną opcję. Remisujemy i mamy awans do kolejnej rundy. Argentyna w drugiej połowie z Meksykiem pokazała jakość, jednak my możemy się im przeciwstawić solidną grą defensywną.

**Krzysztof Jędruchniewicz, trener Absolwenta Domaszewnica**
**Polska - Argentyna 0:2**
Po falstarcie na początku turnieju Argentyna po starciu z Meksykiem zostaje w grze i wraca na dobre tory. Serce mówi Polska, rozum jednak Argentyna, także po korzystnym rezultacie Meksyku z Arabią nasza reprezentacja przechodzi do kolejnej fazy z drugiego miejsca.

BIA

eprasa.pl c15759d1f7

ROZMOWA Z Edmundem Koperwasem, trenerem Gromu Kąkolewnica

# Modlę się, żeby nikt nie odszedł. Chcemy mistrzostwa

**Na półmetku rozgrywek w Klasie Okręgowej najlepszy jest Grom Kąkolewnica. Ekipa Edmunda Koperwasa ma 36 punktów i o 3 „oczka" więcej od Lutni Piszczac. Czy biało-zieloni po raz drugi z rzędu wygrają ligę. Czy w następnym sezonie będą występować w IV lidze?**

**W Atakujecie czwartą ligę?**
- Nie wiem. W sobotę mamy zakończenie rundy w swoim gronie. Podejrzewam, że dopiero za kilka tygodni, może na początku stycznia będziemy wiedzieli, jaka czeka nas przyszłość. Wiadomo, że w piłce nożnej bardzo dużą rolę odgrywają pieniądze. W poprzednim sezonie Grom wywalczył mistrzostwo, ale nie zdecydował się na występy o ligę wyżej. Jak będzie teraz? Nie wiem. Przede wszystkim rozmawiamy na półmetku rozgrywek. Do końca sezonu zostało jeszcze cała runda wiosenna.

**W Ale jako zespół, walczycie o mistrza?**
- Po raz drugi z rzędu. Mamy mocny skład, więc wypadałoby walczyć o mistrzostwo. Warunkiem jest również utrzymanie całej kadry. A czy tak będzie? Na ten moment ciężko powiedzieć. Wiem, że nie będziemy faworytami.

**W Dlaczego?**
- Z tego, co słyszałem, Lutnia Piszczac i Victoria Parczew mają chrapkę na wywalczenie promocji. Po cichu wiem, że będą się zbroić. Ja modlę się, żeby nikt nie odszedł.

**W A kto może odejść?**
- Nie wiem. Wszystko będzie zależne od finansów.

**W Niedawno Damian Kaczmarek mówił w wywiadzie, że może być to jego ostatni sezon w Gromie...**
- Widziałem ten artykuł. Znając Damiana, wierzę, że zostanie z nami. Myślę, że podoba mu się w Kąkolewnicy i pogra na chwałę Gromu. Może jeszcze inaczej. Zrobię wszystko, by nie odszedł.

**W Ktoś przyjdzie?**
- Jeszcze za wcześnie na te sprawy.

**W Przed sezonem wróciłeś na ławkę. Chyba brakowało Ci Gromu?**
- Oczywiście. Musiałem zawiesić swoją pracę ze względów zdrowotnych. Moją rolę przejął Kamil Korniluk i poprowadził zespół do mistrzostwa. Przed sezonem zdecydowałem się wrócić do ekipy z Kąkolewnicy. Jestem w klubie ponad siedem lat. Większość zawodników znam od czasów gry w ekipach młodzieżowych.

**W Zgodzisz się ze stwierdzeniem, iż tegoroczna liga jest bardzo silna?**
- Dokładnie. Oprócz nas o czołowe miejsca biją się: Victoria, Lutnia, ŁKS Łazy. Liga jest o wiele silniejsza niż przed rokiem. W poprzednim sezonie nie mieliśmy godnego rywala w wyścigu o mistrzostwo.

**W Dużą wartością dodaną był powrót Dominika Rycaja?**
- Oczywiście. Wrócił do nas po pobycie w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski. „Rycek" jest motorem napędowym naszej ekipy.

**W Da się zauważyć, że coraz mocniej naciska młodzież...**
- Wypada się nam tylko cieszyć. Już widać pracę z dziećmi w naszym klubie. Grom Kąkolewnica jest nielicznym przedstawicielem w regionie, który szkoli od najmłodszych do juniorów starszych. Myślę, że za kilka lat będą jeszcze większe efekty szkolenia. Trzeba pamiętać, że bracia Muszyńscy czy Karol Kosel nie będą grali wiecznie.

**W Patrząc na waszą ekipę przez pryzmat ostatnich lat, fundamentem jest stabilizacja?**
- Trafiłeś w punkt. Lecyk, Samociuk, Zielińscy, Kanatek, Kaczmarek, Marczuk, Muszyńscy. Strzałem w „dziesiątkę" było pozyskanie i trafność transferów, które dokonaliśmy półtora roku temu. Pozyskaliśmy Piotrka Madejskiego, „Rycka", Mariusz Lecyk.

**W Jak będzie wyglądał okres przygotowawczy?**
- Spotkamy się w połowie stycznia. Będziemy pracowali na własnych obiektach. Mamy do dyspozycji oświetlone boisko. To bardzo pomaga, bo będziemy mogli ćwiczyć na pełnowymiarowym placu przy światłach. W planach mamy gry kontrolne. Zagramy z: Bugiem Hanna, Podlasiem II Biała Podlaska, Az-Budem Komarówka Podlaska i Krzną Rzeczyca.

**W Ja wiem, ale większość nie. Dlaczego wiosną nie prowadziłeś zespołu?**
- Dopadł mnie koronawirus. Już podczas ostatniego meczu rundy jesiennej czułem się źle. Przechorowałem, ale tuż przed startem wiosny ponownie wyszedł mi wynik dodatki. Czułem się fatalnie. Tak naprawdę cały czas dochodzę do siebie. Sił dodaje mi piłka nożna.

**LICZBY GROMU**
36 - punkty
11 - zwycięstw
3 - remisy
1 - porażka
51 - gole zdobyte
12 - gole stracone
7 - zwycięstwa u siebie
1 - remisy u siebie
1 - porażki u siebie
4 - zwycięstwa na wyjeździe
2 - remisy na wyjeździe
0 - porażki na wyjeździe
30 - gole zdobyte u siebie
21- gole zdobyte na wyjeździe
8 - gole stracone na wyjeździe
21 - gole zdobyte na wyjeździe

*mp*

**MINUTY ZAWODNIKÓW**
1350 - Damian Kaczmarek
1300 - Dominik Rycaj
1232 - Jakub Płudowski
1217 - Mariusz Lecyk
1138 - Piotr Zieliński
1102 - Bartłomiej Siudaj
1038 - Kacper Marczuk
1000 - Piotr Madejski
969 - Karol Kosel
889 - Łukasz Samociuk
818 - Mateusz Muszyński
800 - Paweł Muszyński
731 - Dawid Kanatek
683 - Rafał Zieliński
319 - Piotr Tkaczyński
85 - Mateusz Wójcik
74 - Aleksander Kot
25 - Dawid Niedźwiecki
25 - Aleksander Oziminski

**KLASYFIKACJA ASYSTENTÓW**
9 - D. Rycaj
8 - K. Marczuk
5 - M. Lecyk, P. Muszyński
4 - B. Siudaj
2 - P. Zieliński
1 - D. Kanatek, M. Muszyński, J. Płudowski, Ł. Samociuk, R. Zieliński
13 - bramki bez asysty (najwięcej w całej lidze)

**KLASYFIKACJA STRZELCÓW**
18 - M. Lecyk
5 - D. Rycaj, B. Siudaj
3 - D. Kanatek, K. Marczuk, P. Muszyński, Ł. Samociuk, M. Wójcik
2 - P. Zieliński
1 - K. Kosel, P. Madejski, M. Muszyński, J. Płudowski, P. Tkaczyński, R. Zieliński

BRAMKI STRACONE W RUNDZIE
Razem: 12 (najmniej w całej lidze)

**I połowa: 5 (41.6%)**
1` - 15`: 1 (8.3%)
16` - 30`: 3 (25%)
31` - 45`: 1 (8.3%)
45`+: 0

**II połowa: 7 (58.4%)**
46` - 60`: 1 (8.3%)
61` - 75`: 5 (41.6%)
76` - 90`: 0
90`+: 1 (8.3%)

**CZYM TRACILIŚMY**
Lewa noga: 2 (16.6%)
Głowa: 3 (25%)
Prawa noga: 7 (58.4%)

**BRAMKI STRACONE PO STAŁYCH FRAGMENTACH GRY**
Rzut karny: 0
Rzut rożny: 1 (8.3%)
Rzut wolny: 2 (16.6%)

**BRAMKI ZDOBYTE W RUNDZIE JESIENNEJ:**
Razem: 51

**I połowa: 19 (37.2%)**
1` - 15`: 8 (15.6%)
16` - 30`: 4 (7.8%)
31` - 45`: 7 (13.7%)
45`+ : 0

**II połowa: 32 (62.8%)**
46` - 60`: 9 (17.6%)
61` - 75`: 11 (21.5%)
76` - 90`: 10 (19.6%)
90`+: 2 (3.9%)

**CZYM STRZELALI**
Lewa noga: 10 (19.6%)
Głowa: 5 (9.8%)
Prawa noga: 36 (70.5)

**BRAMKI ZDOBYTE PO STAŁYCH FRAGMENTACH GRY**
Razem: 16 (31.3%)
Rzut karny: 3 (5.8%)
Rzut rożny: 8 (15.6%)[najwięcej w lidze]
Rzut wolny: 5 (9.8%)

*mp*

BIA

# Najlepsi z najlepszych

Damian Kaczmarek (z piłką) w ośmiu meczach zachował czyste konto. Obok Kacper Waniowski z Victorii Parczew, który jesienią trafił do siatki 16 razy

Mariusz „Bomba" Lecyk jest najlepszym strzelcem ligi. Zawodnik Gromu trafił do siatki 18 razy

Rafał „Rufus" Goławski przewodzi wśród najlepszych asystentów. Gracz Kujawiaka Stanin zaliczył 15 kluczowych podań przy bramkach kolegów

Runda jesienna w Klasie Okręgowej za nami. Dzięki bramkarzowi Gromu Kąkolewnica prezentujemy statystyki najlepszych strzelców, asystentów oraz bramkarzy. Zapraszamy do lektury.

**CZYSTE KONTA BRAMKARZY**
8 - Damian Kaczmarek (Grom)
4 - Dominik Dąbrowski (ŁKS Łazy)
4 - Marcin Dzido (Sokół)
3 - Kacper Gołacki (Victoria)
3 - Krystian Kęnder (Kujawiak)
3 - Karol Makaruk (Tytan)
3 - Krzysztof Stężała (Az-Bud)

**ASYSTENCI**
15 - Rafał Goławski (Kujawiak)
15 - Mateusz Wysokiński (ŁKS Łazy)
10 - Kamil Bogucki (Az-Bud)
9 - Dominik Rycaj (Grom)
8 - Kacper Marczuk (Grom)
8 - Robert Wołoszka (Bad Boys)
7 - Radosław Cieślak (Unia K.)
7 - Jakub Kuczyński (Lutnia)

**NAJSKUTECZNIEJSI**
18 - Mariusz Lecyk (Grom)
16 - Kacper Waniowski (Victoria) (2k)
15 - Daniel Osiak (Kujawiak) (2k)
14 - Mateusz Wysokiński (5k)
13 - Damian Artymiuk (Lutnia) (4k)
13 - Adrian Hołownia (Lutnia)
10 - Sebastian Ostapiuk (Agrotex) (1k)
9 - Tomasz Tuttas (Lutnia) (1k)
8 - Maciej Kania (Bad Boys)
8 - Sebastian Koczkodaj (Unia Ż.) (1k)
8 - Marcin Mróz (Az-Bud) (1k)
8 - Igor Paczuski (Az-Bud)
7 - Aleks Kaliński (Orzeł) (2k)
7 - Mateusz Olszewski (ŁKS Łazy)
7 - Kamil Oniszczuk (Tytan) (1k)
7 - Radosław Szustek (ŁKS Łazy)
**(*w nawiasie po nazwie drużyny ilość bramek strzelonych z rzutów karnych)**

*mp*

eprasa.pl c15759d1f7

# Ciężarowcy raz za razem na podium

**Z dużą ilością medali zakończyli udział w 18. edycji Pucharu Ziemi Puławskiej przedstawiciele Olimpijczyka Łuków. Podopieczni Roberta Dołęgi i Daniela Górskiego odebrali osiem krążków.**

Medalowa ekipa Olimpijczyka Łuków

Pierwszego dnia mistrzynią w kat. 55 kg została Julia Linkiewicz, która w najlepszym podejściu w rwaniu uzyskała 49 kg, zaś w podrzucie 65 kg, co dało jej 114 kg w dwuboju. Julia była także najlepszą zawodniczką w klasyfikacji juniorek młodszych bez podziału na kategorie wagowe.

Jedyna młodziczka z łukowskiej ekipy była klasą dla siebie. Andżelika Młynarczyka była bezkonkurencyjna w swojej kategorii wagowej. W grupie do 55 kg wyrwała 55 kg, podrzuciła 68 kg. Z wynikiem 123 kg zwyciężyła w klasyfikacji wg punktacji Sinclair`a.

Pierwsze miejsce z wynikiem 84 kg w dwuboju w kat. 49 kg w grupie do lat 17 zajęła Oliwia Markiewicz, zaś jej koleżanka w grupie do 55 kg wśród 17-latek wywalczyła wicemistrzostwo. Ostatecznie zakończyła start z wynikiem 82 kg. W zmaganiach wzięły udział 42 zawodniczki.

Dzień później do bojów stanęli panowie. Nasi ciężarowcy spisali się na medale i to złote!. W grupie do lat 15 Błażej Borkowski triumfował w kategorii do 61 kg, ustanawiając nowe rekordy życiowe w rwaniu i dwuboju, które od teraz wynoszą 90 kg i 191 kg.

Piotr Zachoszcz był najlepszym w kat. 73 kg z wynikiem 78 kg w rwaniu i 100 kg w podrzucie. Kacper Nowosielski w gr. U-17 i kat. wagowej do 73 kg wygrał z wynikiem 168 kg, a Krzysztof Majek był bezkonkurencyjny w kat. 89 kg. W rwaniu uzyskał 85 kg, zaś w podrzucie 110 kg.

- Do Puław wraz z trenerem Danielem Górskim pojechaliśmy z czterema zawodniczkami i czterema zawodnikami. Wywalczyliśmy siedem złotych i jeden srebrny medal. Najlepszą młodziczką w kategorii open została wicemistrzyni Europy Andżelika Młynarczyk, a Błażej Borkowski w tej samej kategorii zajął drugie miejsce, przegrywając z brązowym medalistą mistrzostw Europy Oliverem Jabkiewiczem z GCK Kobylany - mówi Robert Dołęga,

Szkoleniowiec jest zadowolony z postawy i dyspozycji swoich podopiecznych. - Najbardziej cieszy postawa Błażeja Borkowskiego, który nie zwalniają tempa i nie ma zawodów, gdzie nie ustanawia kolejnych rekordów, które jednocześnie są rekordami województwa. W Puławach mistrz Polski młodzików wyrwał 90 kg i o kg poprawił swoje najlepsze osiągnięcie w tym boju - dodaje.

- Muszę pochwalić pozostałych naszych reprezentantów Andżelikę Młynarczyk, Julię Linkiewicz, Piotra Zachoszcz, Kacpra Nowosielskiego i Krzysztofa Majka, który zaliczył bardzo udany występ i od teraz jego rekordy życiowe wynoszą: 85 kg rwanie, 110 kg podrzut i 195 kg dwubój. Tym razem słabszy występ miały Oliwia Markiewicz i Patrycja Domańska - kończy Dołęga.

*mp*

# Młynarczyk i Borkowski w kadrze

Przed Andżeliką Młynarczyk i Błażejem Borkowski zgrupowania w Zakopanem i Cetniewie

**Dzięki osiągniętym sukcesom w 2022 roku Andżelika Młynarczyk i Błażej Borkowski zostali powołani na zgrupowania kadry Polski juniorów młodszych.**

Pierwsza wyjechała Andżelika, która w dniach 27.11-8.12 będzie przebywała w COS Zakopane. W COS Cetniewo Błażej będzie trenował w od 8 do 21.12. Oboje są podopiecznymi Roberta Dołęgi w Klubie Olimpijczyka.

**SUKCESY NASZYCH**

**Andżelika Młynarczyk** - wicemistrzostwo Europy U-15, mistrzostwo Polski U-15, wicemistrzostwo Polski seniorek, wicemistrzostwo UE, rekordy Polski U-15 kat. 49 kg (rwanie 63, podrzut 77, dwubój 140), mistrzostwo Polski LZS U-15.

**Błażej Borkowski** - mistrzostwo Polski U-15, 9. miejsce mistrzostwa Europy U-15, 4. miejsce mistrzostwa Polski seniorów, mistrzostwo Polski LZS U-15.

*mp*

# Grabowski z mistrzostwem i rekordem Polski!

Kacper Grabowski (pierwszy z prawej) zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowo-wagowej, zaś w open był trzeci

**Bardzo dobry start podczas Pucharu Polski Federacji GPA IPO juniorek i juniorów do 23 lat w wyciskaniu sztangi leżąc zanotował Kacper Grabowski.**

Łukowianin wywalczył pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 125 kg w grupie wiekowej 18-19 lat. W najlepszym podejściu zaliczył 142,50 kg. - Start w Łodzi oceniam bardzo dobrze. Cieszy pobicie rekordu kraju, który od teraz należy do mnie. Triumfowałem w swojej grupie wiekowo-wagowej, zaś w klasyfikacji open juniorów zająłem trzecie miejsce. Kategoria była mocno obsadzona, bo w mojej wadze było aż 15 zawodników, a łącznie startowało 70 osób - mówi 19-latek.

Łukowianin rozpoczął od 135 kg. W drugim podejściu zaliczył 142,5 kg. - Chciałem unieść o pięć kilogramów więcej, ale nie tym razem. - dodaje zawodnik, który od 2020 roku trenuje w siłowni Best Gym, zaś wcześniej ćwiczył w siłowni szkolnej w łukowskiej „Dwójce".

Jak mówi Kacper, zainteresowanie ciężarami zaczęło się pod koniec szkoły podstawowej. - Większość kolegów poszła na piłkę nożną, niektórzy na ręczną. Początkowo chodziłem na te zajęcia, ale stwierdziłem, że to nie dla mnie i poszedłem na siłownię. Z czasem zacząłem jeździć na zawody. Cieszę się, że obrałem taką drogę. Nie zmieniłbym jej na nic innego - mówi zdobywca pierwszego miejsca.

*mp*

# Łukowianie szkolili w Łęcznej

**Pracowity weekend mieli łukowscy szkoleniowcy, którzy w Łęcznej poprowadzili sześciogodzinne seminarium szkoleniowe w kickboxingu. Akcja szkoleniowa była ostatnim etapem projektu pt.:"Spotkania z Mistrzami" realizowanego przez Lubelski Klub Sportów Walki DAN Świdnik.**

Zajęcia poprowadził Zenon Pawlikowski wraz z córką Martą

Z relacji koordynatora projektu Piotra Bernata trenera i założyciela świdnickiego klubu czytamy: „W Łęcznej powoli dobiega końca II edycja programu „Szukamy Mistrzów", czyli bezpłatnych zajęć taekwon-do i kickboxingu dofinansowanych przez gminę Łęczna w ramach realizacji zadania publicznego. Ogółem w zajęciach wzięło udział ponad 60 uczestników".

Jednym z elementów programu było szkolenie prowadzone przez trenera kadry narodowej dzieci w kickboxingu, szkoleniowca KSW Łuków Zenona Pawlikowskiego (III dan w kickboxingu), któremu asystowała wielokrotna mistrzyni Polski, wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy w kickboxingu Marta Pawlikowska (I dan). Łukowski duet poprowadził zajęcia dla wszystkich grup ćwiczących w Łęcznej, począwszy od najmłodszych, dla których trener Pawlikowski przygotował cały zestaw ciekawych zabaw z elementami sportów walki. W zajęciach uczestniczyli także łęczyńscy zawodnicy kadry narodowej, m.in. bracia Kacper i Igor Głowienka oraz najwszechstronniejszy zawodnik tegorocznych mistrzostw kraju kadetów młodszych Paweł Bielecki. Wszyscy otrzymali także dyplomy udziału z podpisem prowadzącego.

*mp*

# Piotr Białach z wicemistrzostwem

Ekipa Grzegorza Czernieca tuż po dekoracji

**Dużym sukcesem zakończył swój udział w II Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Żaków w Tenisie Stołowym uczeń Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie Piotr Białach.**

Podczas turnieju, który odbył się w Niedźwiadzie, podopieczny trenera Grzegorza Czernieca wywalczył drugie miejsce w stawce 23 najlepszych zawodników województwa lubelskiego. - Piotrek w drodze do finału sprawił kilka niespodzianek, pokonując bardziej utytułowanych rywali. Nieznaczna porażka w meczu o najwyższe miejsce na podium spowodowała, że to przeciwnik pojedzie na finał ogólnopolski do Mławy - mówi szkoleniowiec.

W turnieju z bardzo dobrej strony pokazał się także Jakub Nowosad. Drugoklasista z Huty po raz kolejny toczył zacięte pojedynki w stawce zawodników o dwa lata starszych od siebie zajmując ostatecznie siódmą lokatę. Nie zawiodły także Barbara Cieślak oraz Agata Kulczyniec, które wśród 25 zawodniczek zajęły odpowiednio siódme i dziewiąte miejsce.

*mp*

LUK

eprasa.pl c15759d1f7

# Już 10 grudnia zbiórka darów dla bezdomnych zwierząt. Koło Stokrotki na os. Klimeckiego

**ŁUKÓW „Gwiazdka dla Zwierzaków”- to łukowska zbiórka darów dla schroniska „Zwierzaki do wzięcia” oraz Domu Tymczasowego dla kotów prowadzonego przez Lidię Rosińską.**

Organizator zbiórki, Marta Niedziałek, serdecznie zaprasza mieszkańców osiedla Leona Klimeckiego, a także całego Łukowa, do wsparcia zwierząt przebywających w schronisku „Zwierzaki do wzięcia”, a także kotów w Domu Tymczasowym prowadzonym przez panią Lidię Rosińską. Do obu miejsc trafiają zwierzęta z terenu naszego miasta.

- Zbiórka przeprowadzona w zeszłym roku wywołała duże zainteresowanie, mieszkańcy pytali, czy będzie kontynuowana w następnych latach. Ze względu na to, w tym roku zostaje ona rozszerzona o pomoc dla Domu Tymczasowego dla kotów, który powadzi pani Lidia Rosińska. Znajdują w nim schronienie i opiekę weterynaryjną bezdomne koty z terenu miasta. Pani Lidia poszukuje dla nich odpowiedzialnych domów, zwierzęta te poddawane są zabiegom sterylizacji i kastracji oraz szczepione, co w dużej mierze przyczynia się do poprawy sytuacji kotów wolno żyjących z terenu miasta. Pani Lidia robi to na własny koszt, poświęcając przy tym swój prywatny czas – mówi Marta Niedziałek.

### Nowe lub używane

Zbiórka odbędzie się w sobotę, 10 grudnia, w godzinach od godz. 9.00 do 15.00.

Do zlokalizowanego na terenie osiedla Klimeckiego punktu będzie można przynosić przedmioty, które przydadzą się zwierzętom:koce i ręczniki, ale także gryzaki, drapaki czy termofory. Mile widziana jest również dobrej jakości karma dla zwierząt, żwir dla kotów, produkty weterynaryjne, smycze, akcesoria do pielęgnacji zwierząt, miski i zabawki dla psów i kotów, a także środki czystości np. Domestos, płyny uniwersalne, rękawiczki jednorazowe. Nie zbieramy kołder i poduszek ze względu na szybkie niszczenie ich przez zwierzęta. Jedynym warunkiem jest dobry stan przynoszonych przedmiotów - tak, aby nadawały się do ponownego użytku. Przekazywane przedmioty mogą być nowe lub używane.

- My jako mieszkańcy miasta możemy pomóc potrzebującym zwierzętom, biorąc udział w zbiórce rzeczy, które Państwu są już niepotrzebne, a mogą się im przydać. Ponowne wykorzystanie rzeczy może przynieść wymierne korzyści innym. To także element proekologicznego stylu życia. Przekazywanie niepotrzebnych już dla nas przedmiotów innym osobom, czy podmiotom doskonale wpisuje się w tę ideę - zachęca pani Marta.

Dary mieszkańcy będą mogli dostarczać do oznakowanego samochodu zaparkowanego przy sklepie Stokrotka na osiedlu L. Klimeckiego.

Nie bądźmy obojętni, pomóżmy bezdomnym zwierzętom!

Organizatorka zbiórki Marta Niedziałek już kolejny raz chce przeprowadzić zorganizowaną akcję wsparcia dla zwierząt ze schroniska „Zwierzaki do wzięcia” i kotów w Domu Tymczasowym Lidii Rosińskiej. Do obu miejsc trafiają bezdomne zwierzęta z Łukowa. - Nie zbieramy pieniędzy, tylko karmę i przedmioty przydatne zwierzętom, mogą być używane - mówi

### Co będzie zbierane?

Koce i ręczniki, gryzaki, drapaki termofory, karma dla zwierząt, żwir dla kotów, produkty weterynaryjne, smycze, akcesoria do pielęgnacji zwierząt, miski i zabawki dla psów i kotów, środki czystości np. Domestos, płyny uniwersalne, rękawiczki jednorazowe. Przekazywane przedmioty mogą być nowe lub używane

### PRZY STOKROTCE

Dary mieszkańcy będą mogli dostarczać do oznakowanego samochodu zaparkowanego przy sklepie Stokrotka na osiedlu L. Klimeckiego

# Są punkty odbioru i zamówienie na węgiel dla mieszkańców gminy Łuków

**GMINA ŁUKÓW Gmina wybrała punkty, w których mieszkańcy będą mogli kupić węgiel po preferencyjnych cenach. Samorząd ma już podpisaną umowę na odbiór surowca i złożył zamówienie na pierwszą dostawę.**

Gmina Łuków będzie kupować węgiel od spółki PGE Paliwa i odbierać go z Małaszewicz. Surowiec trafi do sześciu składów, które będą prowadzić sprzedaż dla gospodarstw domowych. Mieszkańcy poszczególnych miejscowości będą kupować węgiel na składach przy ulicach Trzaskoniec, Objazdowej, Warszawskiej i Żelechowskiej w Łukowie oraz w Turzych Rogach i Szczygłach Dolnych.

- Każdy z nich będzie obsługiwać wyznaczone miejscowości. Osoba, która jest uprawniona do zakupu surowca, otrzyma SMS z informacją, w którym punkcie może się po niego zgłosić. Na miejscu zapłaci za węgiel maksymalnie 2 tys. zł, a właściciel składu rozliczy się z nami - wyjaśnia wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Kiedy surowiec będzie dostępny w wybranych składach tego jeszcze nie wiadomo. Na razie gmina złożyła zamówienie na 450 ton węgla i czeka na realizację tego zlecenia. Do końca roku samorząd planuje zakup 1500 ton węgla, którego jakość PGE Paliwa ma potwierdzić niezbędnym certyfikatem.

Wójt Mariusz Osiak podkreśla, że gospodarstwa domowe, którą są uprawnione do otrzymania dodatku węglowego, również mają prawo, ale nie obowiązek, zakupu surowca na preferencyjnych warunkach. Jeśli się na to zdecydują, mogą kupić 1,5 tony węgla do końca 2022 r.

# Konkurs na Najpiękniejszą Bombkę

GMINA ŁUKÓW Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie oraz GOK zapraszają do udziału w XXII Gminnym Konkursie Bożonarodzeniowym na Najpiękniejszą Bombkę Choinkową. Konkurs skierowany jest do wszystkich mieszkańców gminy Łuków. Trzeba własnoręcznie wykonać bombkę, technika i format dowolne, każdy uczestnik może złożyć 1 pracę konkursową. Prace będą oceniane w czterech kategoriach: przedszkola i klasy 0, klasy 1-3 szkoły podstawowej, klasy 4-8 szkoły podstawowej, młodzież + dorośli. Prace dostarczamy do 9 grudnia do dowolnej filii GBP w Łukowie, np. filii w Aleksandrowie, Dąbiu, Dmininie, Gręzówce, Krynce bądź w Strzyżewie. Wyniki konkursu opublikowane zostaną na stronie internetowej GBP w Łukowie oraz GOK. Wręczenie nagród - podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w Łukowie 18 grudnia. Dodatkowe informacje GBP w Gręzówce, GOK lub nr. tel. 25 798 15 26.

LUK

I N F O R M A C J A

1. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Woli Mysłowskiej informuje, że przystąpił do Współpracy Partnerskiej z Lubelskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa – Podprogram 2021 Plus finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.
W związku z przystąpieniem do w/w Programu Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Woli Mysłowskiej rozpoczął wydawanie i przyjmowanie skierowań i oświadczeń na nowy Podprogram 2021 Plus.

Program jest adresowany do mieszkańców Gminy Wola Mysłowska. Aby zostać zakwalifikowanym do otrzymania pomocy żywnościowej należy spełnić kryterium dochodowe.
Kwoty kryterium dochodowego wynoszą: 1 707,20 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 1 320,00 zł w przypadku osoby w rodzinie.
Aktualne skierowania i oświadczenia wraz z dokumentami potwierdzającymi wysokość dochodów z miesiąca poprzedzającego miesiąc złożenia oświadczeń należy przedłożyć w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Woli Mysłowskiej od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00 w terminie do 31.12.2022 r.

2. Mieszkańcy Gminy Wola Mysłowska wzięli udział w głosowaniu, w ramach rządowego projektu „Pod biało-czerwoną”. To dzięki temu wspaniałemu zaangażowaniu mieszkańców gm. Wola Mysłowska znalazła się w czołówce i w tabeli klasyfikacji końcowej uzyskała 10 lokatę w województwie lubelskim. Projekt „Pod biało-czerwoną” zakładał sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce, której mieszkańcy dołączyli do projektu. Projekt został zrealizowany pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Inicjatywa upamiętnia poległych za wolność i niepodległość naszej Ojczyzny. Wartość budowy masztu z flagą wyniosła 7 911,34 zł.
Podsumowaniem było zaplanowane w ramach obchodów Święta Niepodległości 11 Listopada, uroczyste wciągnięcie flagi na maszt, który stanął obok Urzędu Gminy.

W tej doniosłej chwili nie mogło zabraknąć Wójt Gminy Wola Mysłowska Kingi Szerszeń, Przewodniczącego Rady Gminy Pawła Olkowicza, Zastępcy Przewodniczącego Tadeusza Talarka, Sekretarz Gminy Marty Antolik, Skarbnika Gminy Marty Wydry. Towarzyszyli im: Komendant Związku OSP w Woli Mysłowskiej Benedykt Pietryka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jarczewie Barbara Szyszkiewicz, dyrektor Szkoły Podstawowe w Wandowie Anna Pietrzak, p.o. dyrektora Szkoły Podstawowej w Lisikierzu Agnieszka Talarek oraz druhowie z jednostki OSP Ksawerynów.

eprasa.pl c15759d1f7

# IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE OD 50 LAT

Jubileuszowa uroczystość była także okazją do przekazania Jubilatom życzeń oraz okazania szacunku za wytrwałość i małżeńską wierność. Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie udekorowali Jubilatów: wójt Marek Czub, Sekretarz Gminy Tomasz Kruk, Zbigniew Bogusz – Naczelnik Wydziału Inwestycyjnego, Marcin Sałasiński – Skarbnik Gminy, Agnieszka Więckowska – Inspektor UG (fot. UG Stoczek Łukowski)

**GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W sali widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach została zorganizowana uroczystość z okazji jubileuszu pożycia małżeńskiego par obchodzących 50-lecie małżeństwa.**

Małżonkowie przybyli do siedziby biblioteki w środę 23 listopada. Uroczystość prowadziła Iwona Brodzik – dyrektor GBP w Starych Kobiałkach. Na terenie gminy Stoczek Łukowski jest 15 par małżeńskich, które składały sobie śluby w 1972 roku, a którym szczęście oraz zdrowie dopisało i pozwoliło doczekać tego pięknego jubileuszu.

## Medale życzenia

Jubilaci zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które w imieniu Pana Prezydenta RP Andrzeja Dudy wręczył Jubilatom Wójt Gminy Stoczek Łukowski Marek Czub. Jubilaci otrzymali także nagrody finansowe, które – decyzją Rady Gminy Stoczek Łukowski - zostały wręczone w gminie Stoczek Łukowski po raz pierwszy. Nie zabrakło życzeń, gratulacji i okazania szacunku za wytrwałość i małżeńską wierność.

Uroczystość zakończyła się koncertem przygotowanym przez instruktorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach: Iwonę Gastołek oraz Artura Piskorza oraz przyjęciem – z tortem i szampanem.

*MEDALAMI ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE ODZNACZONO:*

*Wiesławę i Jana Baranków z Jagodnego*
*Barbarę i Edwarda Basków ze Starej Prawdy*
*Mariannę i Tadeusza Dynków z Jamielnego*
*Romualdę i Henryka Lasockich ze Zgórznicy*
*Wandę i Zdzisława Maciejaków z Szyszek*
*Jadwigę i Stanisława Mączków z Nowych Kobiałek*
*Jadwigę i Kazimierza Nogów z Jamielnego*
*Irenę i Eugeniusza Olkowiczów z Łosińca*
*Halinę i Ryszarda Pasików z Kisielska*
*Janinę i Edwarda Penszkalów z Mizar*
*Mariannę i Jana Piskorzów z Kisielska*
*Sabinę Pyrę (wdowa) z Jamielnego*
*Halinę i Ryszarda Szerszeniów z Wólki Różańskiej*
*Krystynę i Henryka Wołoszków z Jamielnika – Kolonii*
*Sławomirę i Eugeniusza Zientarów z Jamielnika – Kolonii*

I N F O R M A C J A P R A S O W A

# Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Wojcieszków

Gmina Wojcieszków w 2019 roku rozpoczęła realizację projektu „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Wojcieszków". Projekt obejmował kompleksową termomodernizację dwóch szkół na terenie Gminy Wojcieszków – Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Wólce Domaszewskiej oraz Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Wojcieszkowie. Na sfinansowanie realizacji projektu pozyskane zostało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2020, Oś Priorytetowa 5 Efektywność Energetyczna I Gospodarka Niskoemisyjna, Działanie 5.2 – Efektywność energetyczna sektora publicznego. Celem projektu jest poprawa efektywności wykorzystania energii w budynkach szkół podstawowych położonych na terenie Gminy Wojcieszków. Wykonanie prac termomodernizacyjnych przyczyni się do znacznego zmniejszenia ilości energii cieplnej i elektrycznej zużywanej na potrzeby codziennej eksploatacji budynków.

W październiku została zakończona realizacja projektu. W ramach wykonanych prac termomodernizacyjnych w Szkole Podstawowej w Wólce Domaszewskiej wykonane zostały prace obejmujące docieplenie przegród zewnętrznych, wymianę stolarki drzwiowej, wymianę opraw oświetleniowych, montaż instalacji fotowoltaicznej. Natomiast w Szkole Podstawowej w Wojcieszkowie w ramach realizowanych prac zostało wykonane docieplenie przegród zewnętrznych oraz stropów, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej wymiana opraw oświetleniowych oraz montaż instalacji fotowoltaicznej.

Łączna wartość projektu to koszt ponad 3,4 mln złotych, z czego blisko 2,0 mln stanowi dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2020.

Szkoła Podstawowa w Wojcieszkowie

Szkoła Podstawowa w Wojcieszkowie

Szkoła Podstawowa w Wólce Domaszewskiej

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
lubelskie Smakuj życie!
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

LUK

eprasa.pl c15759d1f7

# Maluchy z gminy Stanin otrzymały wyprawki

Wręczenie wyprawek to symboliczne przywitanie najmłodszych mieszkańców w gminnej społeczności (fot. Gmina Stanin)

Maluchy dzielnie zniosły pierwszą wizytę w Urzędzie Gminy (fot. Gmina Stanin)

**GMINA STANIN Wręczenie wyprawek z logo gminy i listem gratulacyjnym od wójta to przyjęty już zwyczaj witania najmłodszych mieszkańców w gminie Stanin.**

Zastępca wójta Sławomir Rzymowski podczas tej miłej uroczystości przywitał najmłodszych mieszkańców gminnej społeczności, złożył rodzicom gratulacje oraz życzył samych radosnych chwil w rodzicielstwie. Maluchom życzył zdrowia, beztroskiego dzieciństwa, wspaniałych marzeń oraz realizacji najbardziej odważnych planów i zamierzeń życiowych. Gratulujemy szczęśliwym rodzicom!

### Stałe zameldowanie

Władze gminy rozdają wyprawki dla nowo narodzonych mieszkańców od stycznia 2021 r. W skład wyprawki wchodzi body oraz śliniak z logo gminy, a także okolicznościowy dyplom. Podstawowym warunkiem otrzymania zestawu upominkowego jest zameldowanie dziecka na terenie gminy Stanin na pobyt stały.

# Mężczyzna rozpalił ognisko na strychu

**GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek 24 listopada o godzinie 12.49 strażacy zostali zaalarmowani o pożarze na strychu drewnianego domu, krytego blachą w Oszczepalinie Pierwszym.**

Na miejsce pożaru zostały zadysponowane jednostki: JRG Łuków, OSP Wola Bystrzycka, OSP Wojcieszków, OSP Oszczepalin Drugi.

Okazało się, że mieszkający w tym domu mężczyzna rozpalił ognisko na poddaszu domu. Przybyli na miejsce ratownicy medyczni zabrali mężczyznę do szpitala. Strażacy ugasili pożar w aparatach ochrony układu oddechowego. Przeprowadzili prace rozbiórkowe konstrukcji dachu, oddymili dom i dogasili zarzewia ognia.

Strażacy częściowo rozebrali nadpalony dach (fot. OSP Wojcieszków)

# Plamy oleju na ulicach

**23 listopada o godz.17.40 zawodowi strażacy z Łukowa usunęli i zneutralizowali plamę substancji ropopochodnej przy ul. Skrzetuskiego 3 w Łukowie.**

Tego samego dnia o godz. 20.21 w Dąbiu substancja ropopochodna była rozlana na długości około 30-40 metrów. Substancję usunął z drogi 1 zastęp strażaków z OSP Dąbie. 26 listopada druhowie z OSP Krynka i OSP KSRG Gręzówka oraz JRG Łuków usunęli plamę ropopochodną w Krynce. Plama miała długość około 3 kilometrów i została zneutralizowana.

# Maszt z flagą w Starych Kobiałkach

**GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W przeddzień Święta Niepodległości przy Gminnej Bibliotece Publicznej im. Bpa A. P. Szelążka w Starych Kobiałkach zainstalowany został maszt z flagą państwową.**

Zakup i montaż masztu z flagą i pamiątkową tabliczką został zrealizowany w ramach projektu „Pod biało-czerwoną".

Celami projektu są przede wszystkim godne upamiętnienie zwycięstwa wojsk Rzeczypospolitej nad armią bolszewicką w Bitwie Warszawskiej 1920 roku, a także promocja nowoczesnego patriotyzmu oraz dumy z polskości.

*mo*

Budowa masztu została zrealizowana przy udziale środków z budżetu państwa. Całkowita wartość zadania wyniosła 8 tys. zł (fot. Gmina Stoczek Łukowski)

# Zaproszenie na badanie mammograficzne do Adamowa

GMINA ADAMÓW LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne dla Pań w wieku 50-69 lat finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Badanie można wykonać bez skierowania lekarskiego. W Adamowie będzie można je zrobić we wtorek 13 grudnia w godzinach 10.00 - 16.00 przy Ośrodku Zdrowia, ul. Kleeberga 36. W ramach programu do badania uprawnione są Panie od 50 do 69 lat, ubezpieczone, które spełniają jeden z dwóch warunków: nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka (rak piersi w rodzinie u matki, siostry lub córki lub mutacje w obrębie genów BRCA1 lub/i BRCA2) i w roku poprzedzającym otrzymały w ramach realizacji programu pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Mammografia pozwala na wykrycie zmian, których nie można zaobserwować podczas samokontroli piersi, a wcześnie wykryty nowotwór umożliwia natychmiastowe, skuteczne leczenie oraz daje niemal 100-procentową gwarancję powrotu do zdrowia. Rejestracja pod nr tel. 58 666 24 44, 22 338 19 60 lub poprzez formularz http://www.mammo.pl/formularz.

# Czołówka w Dębowicy

**GMINA TRZEBIESZÓW W piątek 25 listopada o godzinie 9.39 w Dębowicy zderzyły się czołowo dostawczy bus volkswagen i osobowy audi.**

Mężczyzna kierujący samochodem audi został przekazany pod opiekę załogi karetki. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i usnęli z jezdni płyny eksploatacyjne z pojazdów, odłączyli akumulatory w autach. W akcji brały udział JRG Łuków, OSP Karwów i OSP Nurzyna.

# Kiermasz Bożonarodzeniowy w Adamowie

ADAMÓW W niedzielę 4 grudnia o godzinie 13:30 w sali gimnastycznej przy Zespole Szkół W Adamowie odbędzie się Kiermasz Bożonarodzeniowy. W programie kiermasz ciast oraz własnoręcznie wykonanych ozdób świątecznych, licytacje, wspólne śpiewanie z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi kolęd i piosenek świątecznych. Celem spotkania jest zbiórka funduszy na zorganizowanie Szlachetnej Paczki dla jednej z rodzin.

LUK

eprasa.pl c15759d1f7

# Modlili się za pracowników kolei

Fot.Zbigniew Woźniak

Pamiątkowe zdjęcie kolejowych pocztów sztandarowych po mszy św. w intencji kolejarzy i ich rodzin

Fot.Zbigniew Woźniak

We mszy uczestniczyły kolejowe poczty sztandarowe

Fot.Zbigniew Woźniak

Pracownicy kolei służyli do mszy niosąc dary

**ŁUKÓW W niedzielę, 20 listopada, o godz. 9.00 w parafii pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie została odprawiona msza św. w intencji kolejarzy i ich rodzin.**

Mszę św. koncelebrowali: ks. Proboszcz Krzysztof Stepczuk, ks. Prałat Mirosław Łubik, ks. Marcin Chruściel oraz ks. Artur Stefaniak. We mszy uczestniczyły kolejowe poczty sztandarowe, pracownicy kolei, emeryci renciści oraz ich rodziny. Homilię wygłosił ks. Artur Stefaniak, który zwrócił uwagę na ciężką i odpowiedzialną pracę pracowników kolei.

Fot.Zbigniew Woźniak

Mszę św. koncelebrowali: ks. Proboszcz Krzysztof Stepczuk, ks. Prałat Mirosław Łubik, ks. Marcin Chruściel oraz ks. Artur Stefaniak

Fot.Zbigniew Woźniak

# Zbigniew Strzyżewski opowiedział o pracy kolejarzy

Fot.Zbigniew Woźniak

**GMINA ŁUKÓW 23 listopada, dwa dni przed świętem kolejarzy do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zarzeczu Łukowskim został zaproszony radny gminy Łuków Zbigniew Strzyżewski, który na co dzień pracuje w POLREGIO na stanowisku kierownika pociągu. Dzieci na spotkaniu dowiedziały się, jak wygląda praca kolejarzy. Na zakończenie Zbigniew Strzyżewski podarował wszystkim dzieciom upominki ufundowane przez dyrekcję POLREGIO w Lublinie oraz cukierki.**

# Oliwia, Marcin i Martyna opisali losy Polaka, który złamał szyfr Enigmy

**GMINA KRZYWDA**

**Oliwia Dadasiewicz, Marcin Kopyść i Martyna Piszcz zostali laureatami konkursu o kryptologu Marianie Rejewskim, który zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie.**

To jeden z kilku elementów projektu „Marian Rejewski - pogromca Enigmy", który biblioteka będzie realizować do końca roku. Marian Rejewski, polski matematyk, złamał szyfr

Enigmy - najważniejszej maszyny szyfrującej używanej przez hitlerowskie Niemcy.

Zadaniem uczestników konkursu dla uczniów kl. IV-VIII było przygotowanie albumu o Marianie Rejewskim, uwzględniającego jego dokonania i znaczenie złamania szyfru Enigmy oraz wpływ tego odkrycia dla losów II wojny światowej. Jurorzy ocenili, że najciekawszą pracę przygotowała Oliwia Dadasiewicz z ZS w Krzywdzie. Na drugą nagrodę zasłużył Marcin Kopyść z ZS w Radoryżu Kościelnym, a trzecia przypadła Martynie Piszcz z ZS w Krzywdzie. GBP w Krzywdzie organizuje również zajęcia z kryptologii i szyfrowania. Zainteresowanie było tak duże, że powstały dwie grupy.

Jeszcze w listopadzie biblioteka chce ogłosić quiz on-line z kryptologii i szyfrowania, w którym będą mogli wziąć udział nie tylko uczestnicy warsztatów.

LUK

eprasa.pl c15759d1f7